

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczoroce i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem piśmie odręcznym z dnia 5 lutego b. r. zamianować najmościwiej profesora wyższej szkoły realnej w Krakowie i docenta prywatnego, dr. Józefa Tretia-ka, nadzwyczajnym profesorem ruskiego języka i literatury na Uniwersytecie w Krakowie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 kwietnia b. r. przyzwolić najmościwiej na przeniesienie w stanie osobowym zarządu dóbr skarbowych i funduszowych: a) c. k. asystentów leśnictwa z XI. do X. klasy rangi; b) c. k. zarządców lasów i dóbr skarbowych z X. do IX. klasy rangi.

W skutek tego przeniósł Pan Minister rolnictwa w obrębie galicyjskiej c. k. asystentów leśnictwa: Stanisława Szczęściekiewicza w Bolechowie, Władysława Michalika w Rachiniu, Jana Kosię w Mikuliczynie, Antoniego Jaworskiego w Niepołomicach, Aloizego Walentę we Lwowie, Wilhelma Chrza w Młodzianowie, Karola Peczkę we Lwowie, Bolesława Pacułę w Jaworniku, Władysława Zaran-skiego we Lwowie, Ottona Büchnera w Śniatnicy, Antoniego Chrza w Uszwii i Jerzego Martynca w Rafajłowej z XI. do X. klasy rangi. a c. k. zarządców lasów i dóbr skarbowych Zdzisława Stoczkiewicza w Jasieniu, Jana Skupniewicza w Młodzianowie, Stefana Cypsera w Starym Sączu, Fryderyka Rondonella w Tania-owie, Antoniego Pokornego w Nahujowic-ach, Jana Bielowskiego w Michowie, Jana Stanička we Lwowie, Hieronima

Hlebowickiego w Osławach, Maryana Małaczyńskiego w Jaworniku, Stanisława Dąbrowskiego w Niebysłowie, Włodzimierza Karaśnickiego w Krasnej-Petrance, Hipolita Węgrzynowskiego w Polanicy, Artura Nałęcz Chwalibogowskiego w Turzy wielkiej, Władysława Leśniaka w Suchodole, Eugeniusza Mahnera we Lwowie, Mikołaja Gromnickiego w Warzycach, Maksymiliana Szyszkowskiego w Worochcie, Antoniego Syma w Zielonej i Karola Chlipalskiego w Tatarowie.

P. Minister skarbu zamianował kontrolorów głównego urzędu podatkowego: Franciszka Kowalczewskiego, Ludwika Kal- lausa i Henryka Michale, poborcami głównego urzędu podatkowego dla okręgu służbowego krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 czerwca.

Mowa J. E. P. Ministra handlu hr. Wurmbanda

o rządowej polityce kolejowej, brzmi w streszczeniu ze stenogramu:

(Dokończenie).

Co się tyczy dochodu z kolei, wiadomo, że im większy stosunkowo kapitał, tem mniejsze oprocentowanie. W skarbowych drogach żelaznych mieści się miliard złr. kapitału, który niesie 2½ pr. To oprocentowanie stanowi niejaką podstawę do obrachowania opłatności przyszłych dróg żelaznych, o tyle przynajmniej, że trzeba nie zapominać, iż koleje, będące dziś w posiadaniu Państwa są w znacznej części zbudowane zbyt drogo i nieracjonalnie, a nadto postępy techniczne i doświadczenia co do budowy tunelów, kon-

strukcyj żelaznych i t. p., pozwalają dzisiaj taniej budować. A nadto zważyć trzeba, że taryfy kolei skarbowych są bardzo niskie. Skoro tedy koleje drogo zbudowane, a między niemi galicyjskie, zbudowane jedynie w celach wojskowych, dają 2½ pr. dochodu, można przypuścić, że tania kolej lokalna przy wyższej taryfie musi dać conajmniej 3 pr., aby była uznana za żywotną. Gdy kraje zdecydują się przejąć na siebie tę część kosztów budowy, która się oprocentuje — co przy oprocentowaniu całego kapitału po 3 od sta oznacza dwie trzecie tego kapitału — wtedy jedną trzecią, nie obciążając oprocentowania, musieliby ponieść interesenci. Nie twierdzę tem, iżby sam kraj lub Państwo nie mogło także być interesentem; nie twierdzę, iżby tam, gdzie ludność jest biedna, Państwo nie miało wystąpić jako interesent bądź ze względu na ogół Państwa, bądź ze względu na to, że jest właścicielem kolei głównej. Ale główny warunek, że kolej będzie miała dochód, koniecznie zachodzić musi. Aby dochód był, na to potrzeba kapitału taniego, którego pewnie tylko za poręczeniem procentów dostać będzie można, a nadto potrzeba taniej budowy i taniej eksploatacyi.

Oto zasady, których Rząd w sprawie lokalnych dróg żelaznych trzymać się musi.

Co się tyczy wspomnianego codopiero poręczenia procentów od kapitału, należałoby ono do krajów, ale niekoniecznie w tym duchu, żeby rzeczywiście coś płaciły, lecz tylko w celu pozyskania taniego kapitału; a najlepszy na to sposób jest zaciągnięcie pożyczki krajowej na wzór styryjskiej. Bardzo piękny przykład mamy także w Galicyi, która nie tylko wydała dobrą ustawę kolejową, lecz także uchwaliła po 300.000 zł. rocznie na lat 75, by skutecznie poprzeć budowę lokalnych dróg żelaznych. Udział kraju tego w finansowaniu kolei lokalnych jest wielki i jestem przekonany, że w latach następnych będziemy mogli zapewnić budowę kilku dróg takich w Galicyi. Radbym tylko zachęcić kraj ten także do poręczenia procentów od kapitałów mających prawo pierwszeństwa, bo właśnie poręka ta jest dla Państwa sprawą najtrudniejszą.

Do akcji rozwinięcia lokalnych dróg żelaznych potrzeba także doskonałych inżynierów. W tym celu radziłbym reprezentacyom

krajowym zaprowadzać urzędy kolejowe lub przynajmniej ustanawiać inżynierów do rozpoznawania projektów kolejowych i obrachowywania ich opłatności. Krajowe urzędy kolejowe powinny wejść w styczność z urzędem dla kolei lokalnych, który od dnia 1 czerwca istnieje w Ministerstwie handlu. Wtedy nie będzie potrzeba rozwodzić się tu w Izbie szeroko o każdym projekcie, ani też nie będzie można zwalać na Rząd niewykonalności tego lub owego projektu.

Dla zaokrąglenia tej akcji radbym był już teraz przedstawić wys. Izbie projekt normatywnej ustawy o popieraniu budowy lokalnych dróg żelaznych przez Państwo, ale ani Rząd nie mógł go jeszcze wygotować, ani nie było nadziei, iżby Rada państwa mogła być uchwaleni go już teraz. Wymienię jednak główne zasady tego projektu. Przedewszystkiem chodzi o rozszerzenie atrybucyj rządowych co do ulg i ułatwień dla nowych przedsięwzięć kolejowych. (Żywe objawy zgody). A dalej chodzi o jak najkorzystniejsze dla przedsiębiorstwa warunki na wypadek przejścia kolei na własność skarbu, bo Państwu nie powinno chodzić o to, żeby zrobiło dobry interes (żywe objawy zgody); może raczej zaryzykować nieco w przewidywaniu, że w zarządzie Państwa ruch się pomnoży, a z ruchem i dochód. Inny punkt projektu tyczy się budowy, wiążących nową koleją ze starszemi. Można na pewno powiedzieć, że każda nowa kolej lokalna przynosi korzyści tej kolei głównej, z którą się wiąże (tak jest, tak jest!), któreto korzyści za- prawdę nie są zbyt wysoko opłacone pewnym opustem kosztów rozprzestrzenienia tej stacyi kolei głównej, na której nowa lokalna kolej z nią się wiąże. (Bardzo słusznie!). Nadto poprzeć można budowę kolei lokalnej dostarczeniem taboru przewozowego i tanim dowozem materiałów do budowy, bo stara kolej główna nie potrzebuje przecież zarabiać na niegotowej jeszcze kolei lokalnej. Nakoniec kolejom trzeciorzędnym powinno się nadać najlepsze warunki skorzystania z gościńców skarbowych; bo wielkie drogi nieraz stanowiąc mogą jedynie właściwy nasyt dla kolei trzeciorzędnych, którym trudno zdobyć się na koszt własnego nasypu.

Oto w rzeczy głównej intencje i życzenia Rządu co do budowy lokalnych dróg

LISTY PARYSKIE.

W czerwcu.

(Sezon wyścigów i wystaw. — Wyścigi teatralne. — Wystawa książek i wystawa światowa. — Co ujrzemy w Paryżu w r. 1900).

Przebrzmiały odgłosy uroczystości, które przez parę tygodni zajmowały uwagę Paryża i Francji całej. Uczciwszy pamięć dawnej bohaterki narodowej Joanny d'Arci i rodzicę szkoły politechnicznej, z której wychodzi dzisiaj bohaterowie Francji, publiczność zwraca się ku wypadkom bieżącym. Nastąpiła pora wyścigów. W Palais Bourbon ścigają się gabinety ministeryjne, dobiegając do mety w niesłychanie krótkim czasie; w Chantilly i w Longchamps konie, które Paryżan interesują znacznie bardziej aniżeli pp. Dupuy, Faure i Poincaré; a na scenach paryskich — towarzystwa dramatyczne, które po powodzeniu *Théâtre libre* wyrosły jak grzyby po deszczu.

Znacie rezultat pierwszych wyścigów z telegramów i artykułów wstępnych, a wyniki drugich z kroniki; pozwólcie więc, bym w liście tym poprzestał na sprawozdaniu o wyścigach trzeciej kategorii.

Obok *Wolnego teatru* Antoine'a powstał w ostatnich czasach cały szereg teatrów literackich, które dają przedstawienia na tej lub owej scenie, walcząc o łaski i uwagę tej nie wielkiej grupy Paryżan, która interesuje

się nowymi próbami na polu dramatopisarstwa. Lugué-Loë, aktor, podobnie jak Antoine, założył teatr *L'Oeuvre*, który dawał przedstawienia co parę tygodni. Po za tem pod protekcją Franciszka Coppé powstał *Théâtre des Poetes*, dalej *Théâtre des Lettres*, *Les Escholiers* a wreszcie *Théâtre esthétique*. Świeżo powstaje *Théâtre des refusés*.

Współzawodnictwo to miało przede wszystkim jeden skutek widoczny: oto teatryki te, same, słabo wegetujące, razem wzięwszy, zaszkodziły jednak teatrowi Antoine'a, który był już zdobył sobie stanowisko. *Théâtre libre*, który zazwyczaj dawał przedstawienia aż po koniec czerwca, wystąpił przed publicznością po raz ostatni w tym sezonie jeszcze w kwietniu. Wierny programowi swemu, inscenował on wówczas sztukę o nowej fakturze. „Le missionnaire“ Lugueta, to powieść w dialogu, przeniesiona na scenę. Tam, gdzie dialog nie wystarcza, akcję się przerywa, i występuje recytator, który zapoznaje widza z tem, co się dzieje między jednym dialogiem a drugim. Nowość jest jedną zaletą dramatu p. Lugueta; i wątpię bardzo, czy nowy ten rodzaj dramatu ma jakikolwiek przyszłość. Niepowodzenie jego dało się we znaki Antoine'owi, który dla poratowania finansów musiał wyjechać na gościnne występy z całym towarzystwem swem. Zajechał ponoć aż do Konstantynopola. Widząc, że *Théâtre libre* nie daje ostatnich swych przedstawień, do których zobowiązany był wobec abonentów, konkurencji jego zaczęli rozpuszczać wieść, że Antoine zupełnie ustępuje z pola. Tymczasem rzutki dyrektor, powróciwszy do Paryża, i rozglądniejszy

się w sytuacji, zamierzył zrazu pobić współzawodników, rozszerzając program teatru swego w sposób, któryby ośmielił publiczność i zdobył mu szerokie koło nowych przyjaciół.

Oto ogłosił, że *Théâtre libre* na przyszły sezon dawać będzie także przedstawienia muzyczne, otwierając wrota swe młodym kompozytorom operowym, podobnie jak dotychczas torował drogę młodym dramatopisarzom. Wiedząc, że przygotowuje się założenie nowego, samoistnego *Théâtre libre lyrique*, zaznaczył, że nazwę tę rezerwuje dla własnej instytucyi.

Zdawało się przez chwilę, że zręczny ten manewr ocalił Antoine'a. Tem bardziej zdumioną była publiczność paryska, gdy nagle pewnego poranku znalazła w kilku równocześnie dziennikach wiadomość, że *Théâtre libre* zamknięty, a nawet długie artykuły, w których oceniano działalność Antoine'a, jako sprawę skończoną.

Był to „contrecoup“ konkurentów i literackich ich przyjaciół, którzy dowiedziawszy się o pewnej nowej decyzji Antoine'a uprzedzili ogłoszenie jej, dając jej wersję wspomnianą.

Antoine pogrzebany z honorami niezwykłymi, nazajutrz powstał z grobu. — *Théâtre libre* bynajmniej nie ustępuje z pola — ogłosił on w *Figarze* — lecz ucierpiawszy materialnie pod wpływem konkurencyi, zmuszony jest przedsięwziąć radykalną operację dla poratowania swych finansów. Oto połowę sezonu przyszłego użyje do występów gościnnych w stolicach europejskich, by zebrać 80.000 fr., którymi zapłaci długi. W styczniu 1895 r. wróciwszy do Paryża, rozpocznie na

nowo działalność, wciągając do programu swego, przedstawienia muzyczne“.

Takim jest stan *Teatru wolnego*, przedstawiony bez obłonek. Nie wiem, czy uda się Antoine'owi w samej rzeczy zebrać czy- stych 80.000 fr., i czy nie będzie musiał pozostawić pola naśladowcom, którzy jednak ani jako kierownicy literacyi, ani jako aktorowie mu niedorównywają.

L' Oeuvre wystawiło niedawno temu feeryę dramatyczną czyli bajkę udramatyzowaną p. t. „La Belle au bois dormant“. Złożyli się na nią pp. Bataille i d'Humières, muzykę napisał Jerzy Hue, a dekorację namalował nawet Rochegrosse: jednak utwór ten nie zadowolili publiczności. Symbolizm na scenie poniósł już porażkę z wodzem swym Maeterlinckiem. O wiele gorzej jeszcze przyjęto pp. Bataille'a i d'Humières'a, których dyalog był wprost dziwnym.

Théâtre des poetes wystąpił z czterema od razu sztukami: „L'Exil d'Eros“, „Plus fort que la mort“, „Berger ambitieux“ i „Pierrot sceptique“; rzeczy te upadły podobnie jak nowości teatru *Escholiers*: „L'Engrenage“, Brieux'a, i „L'Enfant“ Weindela.

Po za temi towarzystwami zorganizowanymi, ciągnie się jeszcze bez przerwy szeregi przedstawień teatralnych, dawanych przez poszczególnych autorów lub ich przyjaciół — przedstawień, niezaskądzących nawet na wzmiankę.

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

żelaznych. W akcyi tej, jak w każdej innej, Rząd koalicyjny — a jest to pewnie piękny rys charakteru jego — nie będzie bynajmniej powodował się względami stronnictwymi (*bravo, bravo*); nawet najzawziętsza opozycja nie przeszkodzi mu uczynić zadość potrzebom tego, czy owego kraju. Ale tak samo proszę nie wymagać od Rządu, aby dla przypodobania się temu czy owemu stronnictwu propagował budowy kolejowe. Tylko te linie budowane będą, za którymi przemawiają względy ekonomiczne, lub względy na ogół Państwa. (*Huczne bravo*).

Watykan i Rossya.

Ojciec św. przyjmował onegdaj — jak już wiadomo — na uroczystym posłuchaniu rossyjskiego ministra-rezydenta p. Izwołskiego. Według sprawozdań dziennikarskich, na mowę p. Izwołskiego odpowiedział Leon XIII w języku francuskim, zaznaczając, że akt dzisiejszy napełnia Stolicę świętą głębokim zadowoleniem i że wypełniło się gorące życzenie Papieża, który pragnął przed końcem swego życia zawiązać na nowo zerwane przed 28 laty stosunki z cesarstwem. Papież dziękować miał dalej carowi za okazaną w ten sposób życzliwość dla jego katolickich poddanych. Po wypowiedzeniu tej przemowy zaprosił Ojciec św. reprezentanta Rossyi do swoich komnat prywatnych i zabrał z nim tam trzy kwadransy. Przypadek zrzucił, że zaledwie p. Izwołski wyszedł od Papieża, monsignore Angeli wręczył Ojcu św. depeszę, donoszącą o śmierci Kardynała Dunajewskiego w Krakowie. Watykańskie dzienniki omawiają w obszernych artykułach znaczenie nawiązania stosunków pomiędzy Stolicą św. a Rossyą. *Voce della Verità* ogłasza obszerny przegląd wszystkich poselstw wysyłanych przez Rossyę do Watykanu od drugiej połowy 18 wieku aż do roku 1866, t. j. do chwili zerwania wszelkich urzędowych stosunków. Historję zerwania opowiada *Voce della Verità* jak następuje; „Wygnanie arcybiskupa warszawskiego Felińskiego i biskupa-sufragana Rzewuskiego, odrzucenie projektowanej poprzednio przez rząd rossyjski osoby biskupa chełmskiego i inne antykatolickie kroki rządu rossyjskiego, ciężko dotknęły serce Piusa IX. Kiedy baron Hegendorff dnia 25 grudnia 1865 roku zjawił się u Papieża z noworocznymi życzeniami, Pius IX wyraził mu żal głęboki i swoją boleść. Poseł rossyjski, z natury człowieka szorstki i opryskliwy, oprócz tego schorowany, jak to można było poznać na pierwszy rzut oka, w tonie podrażnionym tłómaczył postępowanie rządu rossyjskiego i posunął się aż do twierdzenia, że katolicyzm w Rossyi jest synonimem rewolucjonizmu. Wówczas podniósł się Pius IX z tronu i rzekł z naciskiem, że słów swoich nie stosuje do cesarza Aleksandra, którego wspaniałomyślny umysł zna, lecz do tych, którzy dobre cesarskie zamiary krzyżują i dlatego musi, jak-

kolwiek cesarza wysoko ceni, zerwać stosunki z jego posłem, który wykroczył przeciwko czci należnej Papieżowi.

Wszelkie usiłowania pokojowego załatwienia tego wypadku spędziły na niczem. Dnia 6 lutego 1866 r. stosunki rzeczwiście ostatecznie zostały zerwane. Akcyja pokojowa Leona XIII rozpoczęła się od życzeń, przesłanych przez Papieża podczas jubileuszu koronacyjnego Aleksandra II. Car przyjął poselstwo bardzo łaskawie i wkrótce potem rozpoczęły się w Wiedniu rokowania pomiędzy p. Oubriem a kardynałem Jacobinim, które doprowadziły do konweny i nomina cyi i prawach biskupów. Aleksander III okazywał względem Kuryi te same usposobienia, co ojciec, a wysłanie msgra Vannutelliego na uroczystość koronacyjną do Moskwy nie miało się do tego przyczynić. Rokowania prowadzone w dalszym ciągu. Dnia 5 grudnia 1882 r. przyjęci byli na oficjalnej audyencyi p. Giers z radcami stanu Butenjewem i Salviatim; dnia 15 marca 1883 r. podpisana została nowa konwencya pomiędzy Butenjewem a kardynałem Jacobinim w sprawie obsadzenia osieroconych stolic biskupich w cesarstwie rossyjskiem i Królestwie Polskiem. W r. 1885 ukaz carski zniósł pewne ograniczenia w wykonywaniu katolickiej religii. W końcu 1887 roku wysłał car do Papieża depeszę z życzeniami w pięćdziesiąt rocznicę kapłaństwa Jego Świętobliwości. W cztery miesiące później przyjechał do Rzymu p. Izwołski, który po sześciu latach zamianowany został obecnie ministrem-rezydentem“.

Sprawy bułgarskie.

(Rozmowa z ks. Ferdynandem. — Nowy wielki klub polityczny).

Paryski *Gaulois* ogłasza rozmowę jednego ze swoich redaktorów z księciem Ferdynandem bułgarskim, który szczegółowo przedstawił powody upadku Stambułowa. Według oświadczeń księcia, Stambułow oddał Bułgarij niezapomniane usługi; podczas jego urzędowania jednak książę niejednokrotnie a daremnie wzywał swego pierwszego ministra do jasnego i bez uprzedzeń oceniania stosunków, do umiarkowania, względności w postępowaniu i zaniechania niepotrzebnego ucisku. Powszechna radość z powodu upadku Stambułowa wskazuje, że książę działał zgodnie z życzeniami ludu. Odnosnie do polityki zagranicznej oświadczył książę, że jest wiernym wazalem sułtana i pozostanie nim. Wobec przypisywanych mu tendencji zauważył książę, że fakta nie dowodzą zupełnie jasno tego twierdzenia. „Z Rossyą — zakończył ks. Ferdynand — staramy się żyć w pełnych szacunku stosunkach, ale chcemy być wolni! Bułgaria dla Bułgarów, to była zawsze moja polityka“.

W Sofii utworzył się wielki klub, w którym połączyły się wszelkie frakcyje opozycyjne przeciw systemowi Stambułowa. Nowy związek będzie nosił nazwę stronnictwa narodo-

wego. Klub zamierza utworzyć filie we wszystkich większych miastach i pragnie w porozumieniu z rządem przygotować wybory do nowej skucepny.

KRONIKA

Lwów, 21 czerwca.

— Jego ces i król. Wysokość Najd. Arcyksięcia Rainer, przejechał wczoraj rano przez Kraków w podróży do Opawy.

— J. E. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni wyjechał wczoraj wieczorem do Krakowa, ażeby wziąć udział w pogrzebie ś. p. księcia Kardynała Albina Dunajewskiego.

— J. E. Marszałek krajowy Eustachy Sanguszko wyjechał do Krakowa na pogrzeb ś. p. księcia Kardynała Dunajewskiego. Równocześnie wyjechał także Wiceprezydent kraj. Dyrekcji Skarbu dr. Witold Korytowski.

— Dr. Michał Bobrzyński, wiceprezydent krajowej Rady szkolnej wyjechał wczoraj do Krakowa, na pogrzeb ś. p. księcia Kardynała Dunajewskiego.

† JEM. ś. p. ks. Kardynał Dunajewski. Krakowska kapituła katedralna otrzymała w dalszym ciągu liczne depesze kondolencyjne. Z Rzymu telegrafował sekretarz stanu papieskiego, kardynał Rampolla: Ojciec św. przejęty żalem z powodu śmierci Jego Eminencyi ks. Biskupa, prosi o spokój dla Jego duszy, a z całą kapitułą z głębi serca boleje.

Z Wiednia przysłał depesze: P. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, P. Minister wyznań i oświaty dr. Madeyski, P. Minister Apolinary Jaworski, Z Vöslau JE. pr. Gautsch, z Tarnopola komendant korpusu ks. Windisch-Graetz, z Feldbergu przysłał depeszę ks. Kardynał Gruscha, z Habelschwerdt ks. Kardynał hr. Schönborn, z Lwowa ks. Arcybiskup Issakowicz, z Przemysła ks. biskup Łukasz Solecki, z Rzymu generał OO. Zmartwychwstańców, ks. Przewłocki, ze Lwowa rektor Uniwersytetu dr. Ówikliński, w imieniu Towarzystwa historycznego dr. Tadeusz Wojciechowski, prezes i dr. Ludwik Finkel sekretarz, z Poznania prof. Wicherkiewicz, z Kaltenleutgeben prezes Rady powiatowej krakowskiej Alfred Milieski, z Berna urządz powinowalski Braci Miłosierdzia.

Prócz powyższych depesz, nadeszły jeszcze następujące pisma: Od kapituły katedralnej tarnowskiej z wyrazami najgłębszego współczucia i zapowiedzią gremialnego udziału w pogrzebie. Podpisany ks. prepozyt Walezyński.

Komendant korpusu krakowskiego JE. hr. Uexkuell-Gyllenband nadesłał z podróży służbowej pismo od siebie i I korpusu z wyrazami najgłębszego współczucia i żalu; także pismo nadesłał zastępca miejscowy komendanta JE. fmp. Sztankowicz; JE. komendant twierdzy fmp. bar. Waldstätten złożył osobiście imieniem własnym,

oraz korpusu oficerów garnizonu krakowskiego wyrazy współczucia, czci i żalu z powodu ciężkiej straty.

Przybycie swoje na pogrzeb zapowiedział także — według *Czasu* — P. Minister dr. Madeyski.

— Do Lwowa przybył Benedykt hr. Tyszkiewicz, znany właściciel pięknych zbiorów starożytności i amator fotografii; wykonane przez niego fotografie wzbudzają ogólny podziw na Wystawie.

— Dyrekcya kolei państwowych donosi: Ruch pociągów na przestrzeni Węgierska Górka — Zwardoń, został z d. 19 b. m. wznowiony, z wyjątkiem pociągów nr. 12 i 17, gdyż przeszkoda w ruchu na przestrzeni Węgierska Górka — Żywiec dotąd nie usunięta.

— P. komisarz policyi H. Engel w uznaniu gorliwego pełnienia poruczonej mu służby podczas ostatniego pobytu we Lwowie Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, otrzymał w upominku od Jego ces. Wysokości kosztowną złotą szpilkę z brylantami i szafirem.

— Oświetlenie miasta. Magistrat przypomnia rozporządzenie swoje, wydane do komisarjatu dzielnicy, którem z względu na bezpieczeństwo i porządek publiczny, tudzież w celu ułatwienia komunikacji w mieście — w czasie trwania powszechnej Wystawy krajowej, zaprowadzono z d. 1 czerwca 1894 na czas aż do zamknięcia Wystawy — dłuższe oświetlenie publiczne na placach, ulicach i drogach w obrębie miasta — mianowicie do północy. Latarnie publiczne wieczorne, które gaszono przedtem o godzinie 11, mają się przez ten czas palić do godziny 12 w nocy, a to zarówno gazowe jak i naftowe. Czas zaświecania latarni publicznych oznajmia codziennie dzwonek na wieży ratuszowej. Latarnie całonocne mają się świecić do oznaczonej przez urząd budowniczy na każdy dzień godziny porannej. Komisaryat porządku swoje organa podwładne i będące czuwają, ażeby przedsiębiorcy oświetlenia publicznego, mianowicie Towarzystwo gazowe i pan Leon Bratkowski, ściśle dopełniali swoich obowiązków co do czasu oświetlania, jakości światła i co do utrzymywania latarni. Uchybienia i nieporządki należy podawać do wiadomości magistratu.

— Z Sokoła. W niedzielę dnia 24 b. m. o godzinie 7 zrana odbędzie się próba ćwiczeń drugiego zlotu na boisku na placu Wystawy. Wejście od gościńca stryjskiego. W razie deszczu odbędzie się próba w sali „Sokoła“ o tej samej godzinie.

Członkowie nie biorący udziału w ćwiczeniach, a chcący wziąć udział w pochodzie sokołowym, zbiorą się w sobotę dnia 23 b. m. o godzinie 9 wieczorem w sali „Sokoła“.

— Ruch telegraficzny. Na liniach galicyjskich, w przeciągu miesiąca maja 1894 r. nadano depesz: rządowych niepłatnych 334, w służbie poczty i telegrafu 2,434, zapłaconych rządowych i prywatnych 86,484. Nadeszło depesz: rządowych niepłatnych 153, w służbie poczty i telegrafu 7,201, zapłaconych

9)

CIEŻKIE ZADANIE.

(Ciąg dalszy).

Jeżeli brakło mi pewnych wiadomości, wyobraźnia dopełniała reszty. Zabrali oni prawie całe umeblowanie, wynosząc się, ale niektóre przedmioty pozostały, przede wszystkim na strychu. Strych ten musiał być chyba miejscem zabawy dziecka, gdyż znalazłam tam różne rzeczy będące jego własnością, między innymi budowlę, która zapewne przedstawiała musiało miasto i stajenkę z drewnianym na pół połamanym koniem, wszystko porzucane bez ładu. Zrobiłam tam porządek jak mogłam; stało się to moją ulubioną zabawą; w końcu, wyobrażałam sobie, że to dziecko znajduje się obok mnie, że się z niem bawię. „Mały Albert“, którego nigdy nie widziałam, stał się w ten sposób towarzyszem moich zabaw. Później, przyszły na mnie inne zajęcia; nareszcie, dom został sprzedany i zaledwie zdołałam uratować kilka pamiątek po moich rodzicach.... Ale wczoraj, gdy zamykałam wieczorem moje okno, spojrzawszy przypadkiem — prawdziwym przypadkiem, gdyż nie lubię na niego patrzeć — na stary dom, widziałam tam światło, snujące się po strychu, gdzie z pewnością nikt nie ma nic do czynienia, szczególnie w nocy. Wtedy przypomniałam sobie moje dzieciństwo i rodzaj przestrachu mnie opanował, nie ze względu na mnie, ale na „małego Alberta“. Rozrzuca jego skarby, nad którymi czuwałam z taką troskliwością. Pan będzie śmiać się ze mnie, ale oto o co mam pana prosić. Czy chcesz mi pan zrobić przyjemność: gdy pójdziesz pan na strych, spojrzaj po pod wielki komin, czy stajenka zawsze tam stoi i czy możnaby znaleźć konika?

Zatrzymała się nagle, gdyż podnosząc oczy, które dotąd ciągle spuszczone trzymała, ujrziała dziwny wyraz wzruszenia w rysach młodego człowieka. Oczy mu błyszczały i wydawało się, że są wilgotne. Ale Albert szybko przyszedł do siebie i rzekł z uśmiechem:

— Chciałaby pani mieć konika, panno Fanny? Zdaje mi się, że wuj panią tak nazywa.... Znalazłem konika wraz z wstążką różową, którą mu pani zawiązała w około złamanej nogi.

Fanny żywo podniosła głowę.
— Jak pan wiesz o tem?
— Konik mi opowiedział — odrzekł Albert. — Miasteczko z cegieł papierowych także tam się znajduje, chociaż nieco uszkodzone.

— Powinam była domyśleć się, że pan żartuje sobie ze mnie; żałuję teraz, że panu to wszystko powiedziała — wyrzekła.

I szybko, bez słowa pożegnania, przesuwała się przez krzaki leszczyny i pobięła ku domowi.

Albert chciał iść za nią, ale mu znikła.

V.

Albert, zostawszy sam, czuł się dziwnie wzruszony. Wspomnienia dziecięce, które wczoraj w nim się rozbudziły, zlały się dziś nagle z teraźniejszością. Stał nieruchomy, zatopiony w rozmyślaniu, gdy został z niego raptem wyrwany powrotem p. Weinholda, wracającego na obiad, tym razem w towarzystwie radcy handlowego. Ten ostatni, po zamknięciu giełdy, przybył tu prosto własnym powozem, i obaj panowie rozmawiali wesoło, w tonie dobroduskiej swobody, która była nie na rękę radcy, gdyż nie dozwalała mu przybierać protekcyjnej miny, do której przywykł. Widocznie był niezadowolony, że owe żarty miały świadka.

— Napracowaliśmy się już i nakłopotali — rzekł Weinhold — rozmyślając, w jaki

sposób przekształcić w raj ziemski posiadłość pana radcy.

— Otóż to! — zaczął ten ostatni, jestem ciekawy, co też panowie zrobili. Czy można zrobić coś nowego, dystyngowanego? Moja żona w takim niepokojem.... Miała ochotę przybyć tu dziś razem z mną.

— Mój Boże! — rzekł Weinhold, — trzeba najprzód wyjaśnić nieco stan rzeczy. Jest jedna trudność, którą najpierw usunąć wypada.... dom paniński.

Radca zaczął się śmiać.
— Nie sądzę, żeby to było trudno! Tymczasem przyjechałem tu umyślnie po to.

— Nie łatwo, kochany panie, nie łatwo; ale ktośby się oparł takiej wymowie jak pańska!

Radca zdawał się zadowolony z tej pochwały i pewny zwycięstwa, końcem palców odsunął złote okulary z oczu, i spojrzął w ogród przez otwarte drzwi.

— Robiło się już trudniejsze rzeczy, rzekł — i zwrócił się do Alberta: — Jeżeli można było kupować całe ulice, aby je przebudowywać, sądzę, że nie powinna nas kłopotać taka lepianka. Wszędzie bywają trudności: poszanowanie, przesady, przyzwyczajenie, zabobony, ale pieniądz zaradzi wszystkiemu. Przygotowujcie panowie swoje plany tak, jakby tej lepianki nie było. Ja tę sprawę biorę na siebie.

Pan Weinhold zamrugał oczyma i pokiwiał z lekką głową.

— Ach tak! panowie miastowi nie znają uporu, dziwactwa i uprzedzeń, które my wieśniacy spotykamy na każdym kroku, a które tem bardziej się rozwieliły, że składały się na nie całe wieki, z pokolenia w pokolenie. Każdy tutaj dba o swój morg ziemski i nie widzi po za nim nic zgoła na całym świecie. Wypada więc, kochany panie, wyczerpać cały swój talent, przywołać na usta cały arsenał wymowy; trzeba straszyć, grozić, a ostatecznie użyć najwyższego środka, brzęku rulonów złota, bez czego zo-

staniesz pan pobity w walce o lepiankę pan, który zdobywał połowy miast, całkowite kopalniane miny, linie kolei żelaznych.

Radca ciągle się uśmiechał.

— Mam cały arsenał przy sobie, — rzekł; a gościem ukazywał czoło i głębił kieszeń surduta. — Gdyby mój poprzednik był pozwolił, żeby ta rudera rozpałała się w gruzy — a mógł to uczynić — nie byłoby dziś o tem mowy.

— Gdyby nie był zmuszony ją właśnie restaurować, — rzekł Weinhold.

— Mógł być wywołać jeden lub dwa procesy, które byłyby się przeciągały, a tymczasem deszcz i wiatr spełniłyby zadanie tańszym kosztem, sądzę, niż człowiek, będący w pełnym prawie i przygotowany na wszystkie ofiary!

— Fliegner był uczciwym człowiekiem, — wtrącił stanowczym głosem Weinhold.

Zdawało się, że radca nie słyszał tej uwagi, spacerując po pokoju.

— Przychodzi mi dobra myśl, — rzekł. Zapewne od tego czasu muszą tam być jakieś naprawy do poczynienia w domu. W moim charakterze właściciela jestem obowiązany utrzymywać go w dobrym stanie; powinienem więc także posiadać prawo oglądania domu, lub kazać go oglądać. Gdybym polecił panu de Graisi, by to uczynił w moim imieniu, i gdyby on znalazł coś, coby nakazywało zupełną przebudowę?...

Albert wstał; lekki rumieniec wybił mu na twarz. Słuchał dotychczas w milczeniu, stanowczo zdecydowany nie mieszzać się do rozmowy. Czyż teraz miałby przyłożyć rękę do gwałtu, którego miano użyć przeciw krewnej jego matki? Nie dosę na tem; czyż ma się postawić w dwuznacznej pozycji wobec młodej dziewczyny, która znalazła przytułek pod dachem panińskiego domu?

(Ciąg dalszy nastąpi).

ządowych i prywatnych 89.356; przetelegrafowano 264.236 depesz. Przeszło zatem przez linie galicyjskie 450.198 depesz. Za nadane depesze wpłynęło do kas 42.393 zł.

— **Z obserwatorium c. k.** Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 21 czerwca. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie lieczą od godziny 12 w południe dnia 20 czerwca do 12 w południe dnia 21 czerwca b. r., mieliśmy wiatr zachodni, o średniej prędkości 3-3 m sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (81 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 9.0 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +15,7°C., najwyższa +22,0°C. wczoraj popołudniu, najniższa +12,5°C. w nocy.

W ubiegłej dobie padał chwilami deszcz.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w środkowej Rosyi; zwyżka 770 do 765 mm. we wschodniej Francji; niższa drógorządna utworzyła się na wyspach Sztetlandzkich.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południu 762 mm.

Prognoza na dobę 22 czerwca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 5 m sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +15°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad, deszcz nieznaczny, zresztą pogodnie.

— **Samobójstwo.** W hotelu Schlicki pod l. 1 przy ul. Furmańskiej odebrał sobie życie wczoraj w południe dwadzieścia i kilka lat liczący kelner Meier Katz, obwiesiwszy się na sznurze od franki. Dopiero w dwie godziny później spostrzegła go służba w pozycji niemal leżącej tuż pod oknem, a pomoc lekarska była już spóźniona. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala powszechnego. Powodem samobójstwa miała być nieszczęśliwa miłość.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Franciszka Buczak, zamieszkała na Pasiekach haličkih pod Lwowem, wychodząc z nabiadem do miasta, pozostawiła wczoraj zrana w domu 3-miesięczne niemowlę pod nadzorem drugiego 5 letniego syna. Chłopczyk, kołysząc dziecko, położył się na próżek kołyski i usnął, a gdy po jakimś czasie nadszedł pastuch, zastał biedną dziecinę już nieżywą. Zwłoki zabrano do kostnicy celem przeprowadzenia obdukcji sądowej.

— **Morderca** p. Czarneckiej, Polki, o której tajemniczej śmierci w Petersburgu donieśliśmy przedwczoraj, jest jej służący Naumow. Morderstwa dokonał on wśród białego dnia, a mianowicie ofiarę swoją udusił. Czarnecka pozostawała w bliższych stosunkach tylko z panią Mees, wdową po radcy stanu, a bywali u niej od czasu do czasu hrabia Iliński i pułkownik Bujwicki. Ostatni wyjechał tymi dniami za granicę, a z jego nieobecności skorzystał Naumow dla dokonania morderstwa i rabunku. Naumow był się bowiem pułkownika, którego podejrzewał o zamiary ożenienia się z panną Czarnecką. Same kapitały zmarłej w banku państwowym w Petersburgu wynoszą półtora miliona rubli. Spadkobiercami jej są państwo Mosakowscy z Podola rosyjskiego. Naumow przyznał się do morderstwa, jakkolwiek zaprzecza, aby popełnić je miał w celach rabunku.

Według jego opowieści, miał on zabić Czarnecką w chwili uniesienia z powodu oskarżenia go niesłusznie o kradzież. Sprzeczką z panią Czarnecką miała nastąpić w poniedziałek o godzinie 4. po południu. Czarnecka zagroziła Naumowowi posłaniem po policję, wówczas ten ostatni uderzeniem pięścią w głowę powalił Czarnecką, a następnie zaczął ją dusić żeby nie krzyczała. Po zamordowaniu ofiary, Naumow kłóżył ją na sofie i przeklekał ją do rana, dał znać stróżowi o nagłej śmierci swej pani. Naumow jest szeregowcem zapasowym, włościaninem z gubernii tulskiej. Służył on u Czarneckiej lat dziewięć.

— **Pogrzeb toreadora** Espartera, który niedawno padł na arenie w walce z bykiem, odbył się w Sewilli z niezwykłą uroczystością. Nieprzejrzane tłumy pospieszyły oddać ostatnią posługę tej „sławie narodu“. Sklepy były w mieście pozamykane, musiano rozpuścić robotników z różnych fabryk, a zwłaszcza robotnicze z fabryk papierosów, gdyż podniosły istny bunt. Na widok trumny z rzeźbionego czarnego drzewa, niesionej przez *cuadrillę* nieboszczyka, t. j. walczących z nim wspólnie toreadorów, mnóstwo osób wybuchło głośnym łkaniem. Trumnę umieszczono na karawanie kapiącym od złota, zaprzężonym w sześć wspaniałe przybranych koni. — Espartero znany był ze swojej bezinteresowności i występował często a chętnie na cele dobroczynne. To też zostawia on, jak twierdzą pisma madryckie, niewielki majątek, bo „zaledwie“ 500.000 fr., do podziału między wdowę i dzieci. Był on nader wesołego usposobienia i krążył o nim różne anegdota, a między innymi, on sam w wigilię swej śmierci opowiadał je dnemu ze znajomych następujące zdarzenie: Pewnego razu opuszczał arenę w Nimes, obspytany deszczem kwiatów, gdy naraz rzucił się na niego jakiś otyły, wyorderowany jegomość, porwał go w objęcia i zaczął ścisnąć i całować. Złotywanym nieco tym objawem zapału, toreador już miał niezbyt delikatnie odepchnąć natrętnego

wielbiciela, gdy spostrzegł, że otyłemu panu towarzyszyła młoda, śliczna kobieta. Wyrwał się tedy z niepożądanego uścisku, rzucił na szyję tej ostatniej i hojnie oddał jej pocałunki jej ojca czy męża. Publiczność zanosila się od śmiechu, a ów wyorderowany pan wtórował jej całym sercem. Charakterystycznym szczegółem jest fakt, że gdy opłakiwano Espartera, entuzjastycznie się jednocześnie dla jego zabójcy, t. j. byka Perdigona. Zamierzono też jego sprzedać przez licytację, ale w końcu kazano go wypchać i ofiarowano w podarunku najlepszemu przyjacielowi Espartera.

— **Fałszywa pogłoska.** *Słowo Warszawskie* pisze: Od paru tygodni obiega wiadomość o olbrzymim spadku, odziedziczonym jakoby przez p. Józefa Kościelskiego po stryju Sewerze baszy. Tę samą pogłoskę powtarzają obecnie dzienniki petersburskie, w których spadek mniemany urosł do pokaźnej sumy 14 milionów zł. Otóż nam, z zupełną pewnością wiadomo, że o spadku takim mowy nawet być nie może, choćby z tego powodu, że stryj p. Kościelskiego, Sefer basza, po przebytej niedawno chorobie, cieszy się dobrem zdrowiem i w uroczym swoim zamku Bertholstein (pod Gleichenbergiem, w Styryi) oczekuje właśnie przyjazdu pp. Kościelskich z dziećmi, którzy zwykli spędzać u niego letnie miesiące.

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp w poniedziałki 1 zł., w inne dni 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), otwarte we środy i soboty od godziny 11—3, w niedziele i święta od g. 10—11. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta we środy i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Staurapijalne (gmach Staurapijii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Fonograf Edisona (ulica Halicka l. 110, codziennie od 10 do 1 i od 3 do 9 wieczorem z bardzo zajmującym i urozmaicoanym programem. — Panorama polska (Plac Halicki l. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbowski o g. 7½, wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. („Kruczek mecenasa“ komedia w 4 aktach J. K. Zielińskiego). Brak miejsca nie dozwala nam na razie obszerniejszego podać sprawozdania z wczorajszej premiery, która ściągła liczną publiczność do sali teatru hr. Skarbka. Żałujemy tego tem bardziej, że „Kruczek mecenasa“ — jakkolwiek jest utworem pisany bez pretensji, z zakrojem farsy — posiada znamiona rzeczywistego talentu i wiele, wiele stron dodatnich, które choć w kilku słowach obowiązani jesteśmy zaznaczyć. Przedewszystkiem pochwalili należy język poprawny, dialogi pełne werwy i dowcipu, dużo postaci pojętych oryginalnie, podpatrzonych okiem bystrego obserwatora życia. Do takich postaci należy przedewszystkiem adwokat dr. Klankiewicz, który jest typem — niezadkim u nas — dobrodusznego i poczciwego do gruntu a przytem pełnego przebiegłości i sprytu człowieka, — typem, że tak powiemy, odwrotnym „fałszywego poczciwca“.... Dr. Klankiewicz trzyma całą akcję sztuki i byłby ją wczoraj — zdaniem naszym — utrzymał daleko silniej, gdyby p. Siemaszko był się nieco więcej miarkował w swojej werwie komicznej, przekraczającej niejednokrotnie granice prawdopodobieństwa.

Wyborną postacią jest także pani Bombkiewiczowa, która miała doskonałą przedstawicielkę w pani Gostyńskiej. Inne role w interpretacji pań: Kwecińskiej i Czaplińskiej, oraz pp.: Trapszy, Walewskiego i Kliszewskiego, wyszły bez zarzutu. W ogóle artyści grali bardzo dobrze; role były doskonale pamięciowo opanowane, co niemało przyczyniało się do stworzenia poprawnej całości.

Jesteśmy pewni, że „Kruczek mecenasa“ dłużej utrzyma się w repertoarze, co powinno autora zachęcić do dalszej pracy na tem polu, tak dziś, niestety, u nas zaniedbanem. Wiemy — popełniamy tu małą niedyskrecję — że autor

wczorajszej premiery posiada parę utworów w tece, — utworów o bezporównania głębszej treści, niż „Kruczek“, w których talent jego mógł się pełniej rozwinąć. Mamy nadzieję, że energiczny i dzielny sekretarz naszej Wystawy, znajdzie czas i ochotę do wprowadzenia tych utworów na deski sceniczne, na których wczoraj „Kruczek mecenasa“ odniósł powodzenie. Wielokrotnie wywoływano autora, który wszakże zajęty, jak zwykle, na placu Wystawy, nie był obecnym. Artystów darzono także zasłużonymi oklaskami.

Pani Jadwiga Camilowa przybyła do Lwowa.

Konkurs dramatyczny. Otrzymujemy z Wydziału krajowego następujące ogłoszenie:

Dodatkowo do swego ogłoszenia z dnia 10 kwietnia b. r. l. 11.159 o konkursie na oryginalne utwory sceniczne w języku polskim, Wydział krajowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w skład komisji powołanej do rozstrzygnięcia tego konkursu wchodzi następujący panowie: dr. Stanisław hrabia Badeni, poseł na Sejm i członek Izby panów; dr. Karol Estreicher-Rozbierski, członek Akademii Umiejętności, bibliotekarz Uniwersytetu Jagiellońskiego; Stanisław Koźmian; Józef Kotarbiński, artysta dramatyczny; Adam Krechowicki, redaktor *Gazety Lwowskiej*; dr. Antoni Małecki, członek Akademii Umiejętności, dożywotni członek Izby panów, emeryt. profesor Uniwersytetu; dr. Roman Pilat, profesor Uniwersytetu; Tadeusz Romanowicz, członek Wydziału krajowego.

Obrodam komisji przewodniczyć będzie Marszałek krajowy albo jego zastępca w Wydziale krajowym.

Termin konkursu upływa z końcem listopada 1894 roku.

Pogrzeb ś. p. ks. Kardynała Dunajewskiego.

Kraków, 20 czerwca.

(Jh.) Żałobne uroczystości pogrzebowe, jakich Kraków co najmniej od wieku nie był świadkiem, rozpoczęły się w dniu wczorajszym przeniesieniem zwłok z pałacu biskupiego do katedry na Wawelu. Już o godzinie 3 popołudniu odkomenderowane oddziały 20 pułku piechoty zamknęły dostęp z trzech ulic wiodących na plac przed pałacem biskupim, ażeby umożliwić wyjście orszaku pogrzebowego. Po za szpalerem wojska ustawiły się dziesiątki tysięcy publiczności.

Punkt z uderzeniem godziny 5 popołudniu zabrzmiał Zygmunt, a za nim dzwony wszystkich kościołów krakowskich, ozwały się pienia duchowieństwa — i wśród tejuroczystej melodyi dzwonów i śpiewu ruszył orszak żałobny. Otwiera go oddział straży ogniowej miejskiej; za nim idzie „Harmonia“, niegrająca wszakże wskutek życzenia kapituły, tuż za nią w parotysięcznym zastępie idzie młodzież męska szkół średnich i ludowych. Dalej chłopcy z Zakładu św. Józefa, dziewczątka ze schroniska Sióstr Miłosierdzia.

Osobną grupę, bardzo poważną, stanowią idące teraz cechy krakowskie. Pomne dawnych tradycji, wystąpiły w licznych komplecie. Starsi cechisi idą z prastarami insygniami, na czele rzeźnicy z mieczami. Każdy z członków tej grupy niesie gorejącą świecę, w środku między nimi chorągwie cechowe, w noszą kilkadziesiąt chorągwi cechowych. Tuż za cechami postępuje drobna dziatwa z ochron Sióstr Felicjanek, nad którymi protektorat sprawował zmarły książę Kościół, a dzisiaj dziatwa przyszła mu oddać ostatnią posługę. Dzieci tych małych idą cztery oddziały — każdy z żałobną chorągwią. Troskliwie czuwają nad nimi Siostry zakonne.

W dalszym ciągu idą szkoły żeńskie i pensjonaty, wolni od pracy robotnicy zakładu gazowego wraz z p. dyrektorem Dąbrowskim, dalej bractwa kościelne ze wszystkich prawie kościołów krakowskich z żałobnymi chorągiewami, Arcybractwo Miłosierdzia i Banku pobożnego ze średniowiecznymi insygniami, reprezentacja tutejszej gminy izraelskiej, Izba handlowo-przemysłowa, gremium kupców krakowskich. Sześciu włościan w sukmanach z Rudawy niesie wielki wieniec z róż i palm zrobiony. Jedyny to wieniec w całym pochodzie; jedyny dla tego, że kapituła, idąca w myśl intencji Arcyepasterza, nie przychyliła się do myśli składania wienców.

Teraz rozpoczyna się zastęp duchowieństwa i kleryków, liczący przynajmniej 500 osób. Z dycezyji krakowskiej może nie brakło ani jednego kapłana; z innych przybyło wielu. Na czele idzie duchowieństwo zakonne, potem świeccie; między tem ostatniem ks. kanonik Borsuk, proboszcz tutejszej parafii grecko-katolickiej.

Za krucyferem bezpośrednio idzie kapituła katedralna krakowska, a za nią prowa-

dzący kondukt w infule białej biskup tarnowski ks. Łobos, który też dokonał pokropienia i pobłogosławienia zwłok przed wyniesieniem z kaplicy. Z prawej strony ks. biskupa Łobosa idzie ks. infułat Gawroński, z lewej ks. infułat Krzemieński, obaj w infułach.

Bezpośrednio za celebransem, tuż przed trumną, w asystencji, niesie ks. prałat Anatol Nowak, jako kanclerz konsystorza, kapelusz kardynalski zmarłego. Za nim widać w górze czarną, skromną trumnę na marach, kryjącą zwłoki ks. Kardynała. Publiczność skłania przed nią głowę z poszanowaniem. Trumnę wyniosło z kaplicy duchowieństwo, zmieniając się przez drogę z klerykami, włościanami i obywatelstwem; obok trumny z gorejącymi świecami idą włościanie z Olszownicy w białych sukmanach z czerwonymi wyściami. Sznury całunu przez całą drogę trzymają: członek Wydziału krajowego dr. Wereszczyński, prezes Akademii Umiejętności w rektorskim stroju hr. Stanisław Tarnowski, kupiec i obywatel miasta Krakowa p. Władysław Fischer. Z drugiej strony trumny sznury całunu trzymają: wiceprezydent I miasta Krakowa dr. Karol Pieniążek, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w stroju rektorskim prof. dr. Zoll, oraz radca miejski i dyrektor Kasy Oszczędności p. Franciszek Słęk. Około trumny idzie jeszcze podwójny szpaler duchowieństwa.

Za trumną idzie zebrana w komplecie rodzina, z bratem ks. Kardynała JE. dr. Julianem Dunajewskim. Dalej rodziny Potockich, Lubomirskich, Michałowskich, Tyszkiewiczów, Zamojskich, przybyli z Wiednia członkowie Izby panów i posłowie do Rady państwa, oraz do Sejmu; generalicya, mianowicie pełniący obowiązki komendanta korpusu JE. fmp. bar. Stankovics, JE. komendant fortecy fmp. bar. Waldstätten, generał-major Pechy, szef sztabu general. Ubaldini, wszyscy komendanci pułków, oficerowie sztabu generalnego, oraz oficerowie wszystkich innych broni, wolni od służby. Dalej naczelnicy władz: p. delegat Laskowski, JE. p. prezydent Zborowski, prezes sądu kraj. p. Jasiński, prezes sądu karnego p. Brason, dyrektor policji p. Korotkiewicz, naczelnik Dyrekcji powiatowej Skarbu p. Krumłowski, dyrektor ruchu kolei państwowych i radca rządowy p. Kolesvany, zastępca dyrektora ruchu p. Horoszkiewicz.

Za naczelnikami władz, poprzedzony pedelami, niosącymi berła, idzie Uniwersytet Jagielloński z dziekanami na czele, wszyscy profesorowie i dziekani przybrani w togi. Dalej Akademia Umiejętności, wyższe zakłady naukowe, jak Szkoła sztuk pięknych z profesorami i uczniami, oraz szkoła przemysłowa. Rada miasta Krakowa w licznym zastępie, Towarzystwo ubezpieczeń, Izba adwokacka, komitet głodnych dzieci, Magistrat krakowski, tysiące publiczności krakowskiej. Orszak zamyka oddział wojska.

Kiedy orszak wychodził z pałacu biskupiego, to złoło jego było już przy klasztorze św. Andrzeja. Szedł on plantacyami, ulicą Wiślną i Grodzką. Wzdłuż całej drogi biły dzwony kościelne, publiczność zbitą masą wypełnia chodniki po obu stronach ulicy. Wiele domów przystrojonych wielkimi czarnymi chorągiewami. Taka chorągiew powiewa także na domie prezydenta tutejszej gminy izraelskiej dr. Horowitza.

Za kościołem św. Andrzeja, trumna przechodzi wśród szpalerów, utworzonych przez młodzież szkolną, która ugrupowała się tutaj, nie mając polecenia wejść na Wawel. Aż do stoków Wawelu wszystkie latarnie gazowe zapalone i przepasane czarnymi szarfami. Kondukt doszedł ulicą Grodzką aż do placu Bernardyńskiego, i tędy, okrażając całe wzgórze Wawelskie, wszedł do katedry.

Tu złożono zwłoki na katafalku; do stojnicy zajęli miejsca w presbiterium; inni w nawach kościelnych. Duchowieństwo odśpiewało nieszpory, absolucy zaś udzielił ks. prałat Gawroński. O zmroku już zakończył się wczorajsze uroczystości wprowadzenia zwłok do katedry, gdzie przez noc pozostały.

Kraków, 21 czerwca. (Telegr. pryw.)

W ciągu wczorajszego wieczora lub dziś rano przybyli na złożenie zwłok: reprezentant Najj. Pana, w koniuszy Dworu ks. Liechtenstein, JE. pan Namiestnik hr. Badeni, JE. ks. Sanguszko, Marszałek krajowy, ks. Arcybiskup Morawski, ks. Arcybiskup Issakowicz, ks. biskup Puzyna, kapituła tarnowska, wiceprezydent Rady szkolnej dr. Bobrzyński, wiceprezydent Korytowski, deputacya Wydziału krajowego.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 8 rano rozpoczęło się nabożeństwo żałobne, celebrowane przez ks. Arcybiskupa Morawskiego. Obecny zastępca Najj. Pana, w koniuszy ks. Liechtenstein, JE. pan Namiestnik, wszyscy uczestnicy wczorajszego wprowadzenia zwłok do katedry. Kazanie żałobne podniósł wypowiedział ks. kan. Pelczar.

Trzecia c. k. Dyrekcja ruchu kolei państwowych w Galicyi, z dniem 1 lipca b. r. zostanie utworzoną w Stanisławowie. Do okręgu tej Dyrekcji będą na mocy z upoważnienia JE. P. Ministra handlu wydane zarządzenia c. k. generalnej Dyrekcji kolei państwowych należące następujące linie: Od Lwowa (wyłącznie) do Suczawy, od Stryja (wyłącznie) do Stanisławowa z odnogą Dolina-Wygoda, od Stanisławowa do Husiatyna wszystkie kołomyjskie i bukowińskie koleje lokalne.

Wskutek utworzenia tej c. k. Dyrekcji ruchu nastąpi równocześnie zmiana w podziale linii w okręgach c. k. Dyrekcji ruchu we Lwowie i w Krakowie, a mianowicie będą wyłączone z d. 1 lipca b. r. z okręgu c. k. Dyrekcji ruchu w Krakowie i przydzielone do okręgu c. k. Dyrekcji ruchu we Lwowie linie: Rzeszów (wyłącznie) Przemyśl i Jarosław-Rawa ruska.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniach 18 i 19 czerwca 1894 przypędzono 3253 sztuk. Płacono za prosięta: — do — ct., towar chudy 28 do 38 ct., towar mięsny — do — ct., za towar tuczny 39 do 43 ct. za klgr. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 3128 sztuk.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 9 czerwca do 16 czerwca. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara — do —, nowa 6-15 do 6-90, żyto stare — do —, nowe 4-85 do 5-50 jęczmień browarny stary — do —, nowy 5-05 do 5-60, pastewny 4-50 do 4-80, owies stary — do —, nowy 5-65 do 6-05, hreczka 7- do 7-50, kukurudza zeszłoroczna — do —, nowa 4-75 do 5-50, proso — do —, groch do gotowania 6- do 9-, groch pastewny 5- do 6-, fasola 6- do 12-50, bobik 5- do 5-25, wyka — do —, koniczyna — do —, koniczyna biała — do —, anyż rossyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy nowy 8- do 8-50, rzepak letni — do —, stary — do —, lnianka 8- do 8-75, nasienie lniane — do —, soczewica — do —, rzepak zimowy — do —, nasienie konopie 7- do 7-75, chmiel nowy 125- do 151-, nafta zwykła 16- do 17-, salonowa 18- do 19-, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 15 15 do 15 45.

Najd. Arcyksiężna Marya Walerya przybyła z Dziećmi Arcyksiężniczką Elżbietą i Arcyksiężętami Franciszką Karolem i Hubertem Salvatorem na pobyt letni do Ischl.

Węgierska Izba magnatów przystępuje dzisiaj do ponownych obrad nad projektem ustawy o ślubach cywilnych. Hr. Stefan Keglevich ma uczynić wniosek, wzywający Rząd, aby przy wprowadzeniu w życie ustawy o ślubach cywilnych polecił urzędnikom cywilnym, by w każdym poszczególnym wypadku zwracali uwagę stron, iż przez wzięcie ślubu cywilnego, małżonkowie nie odpowiedzieli jeszcze wymaganiom kościelnym; termin nadto ślubu cywilnego ma być tak wybrany, aby ślub kościelny mógł bezpośrednio potem nastąpić.

Z Petersburga donoszą, że w nowych przepisach o warunkach przyjęcia poddaństwa rossyjskiego ustanowiono pomiędzy innymi, iż pragnący osiąść stale w państwie rossyjskim muszą wykazać się gruntowną znajomością języka rossyjskiego, oraz głównych praw państwowych.

Do rady państwa wniesiono projekt organizacji zarządu guberniami W. Księstwa Finlandzkiego.

We włoskiej Izbie deputowanych rozpoczęły się znowu obrady nad projektem reform finansowych. Posiedzenia dotychczasowe są dosyć burzliwe, a los reformy nie zupełnie pewny. Stanowcze głosowanie oczekiwane jest dopiero za kilka dni.

Pismem odręcznym z dnia 19 czerwca nadał Papiież szambelanowi Swemu hr. Soderini przywilej asystowania przy przesyłaniu złotej rzyzy monarchiniom.

Włoski prezydent ministrów Crispi otrzymał około 18.000 depech gratulacyjnych z kraju i zagranicy z powodu sześciu ocalaenia przed zamachem sobotnim. Nadeszły także depeche od wszystkich członków włoskiego domu królewskiego, królowej wdowy Maryi Pii i od króla Karlosa portugalskiego. Wspólny P. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, dalej lord Kimberley, hr. Caprivi oraz Dupuy i Hanotaux, przesłali Crispimu powinszowania w imieniu swoich rządów.

Na zgromadzeniu liberalnego stronnictwa w Leeds uchwalono rezolucję tej treści, że bill, który został odrzucony przez Izbę wyższą, po powtórnym uchwaleniu przez Izbę niższą potrzebuje jedynie sankcji korony, aby otrzymać moc prawną.

W Izbie francuskiej toczyła się dyskusja nad cłem od win, stojąca w związku ze znany wnioskiem Turrela; przy tej sposobności powtarzano ciągle dwa techniczne wyrażenia *moniller* i *vinage*, pierwsze oznacza dolanie wody do wina, drugie wzmocnienie takowego alkoholem. P. Millerand wystąpił w obronie tych dwóch procedur, dowodząc, że wychodzą one na korzyść klas ubogich; większość jednak nie była tego zdania i w obronie czystości wina uchwaliła ustawę zabraniającą pod karą dodawania do wina zarówno wody jak i spirytusu. Słusznie jednak zapytuje się dziennik paryski, czy też w przyszłości będą konsumenci otrzymywać czyste wino?

Hiszpańska fregata, która odebrać miała w Casablance w Marokku pierwszą ratę odszkodowania wojennego za walki pod Melillą, wróciła do Tangeru, nie otrzymawszy wcale pieniędzy. Fregata odplynęła do Rabat, aby tam od sultana Abdul-Azisa zażądać wypłaty sumy, stanowiącej przyrzeczoną ratę.

Biuro Reutersa donosi z Malty, że pancerniki „Howe“ i „Sanspareil“ tudzież krążownik „Spartan“ odplynęły do Tetuan.

Senat północno amerykański przyjął artykuł ustawy taryfowej o ocenie wełnianych wyrobów. Wełna surowa będzie prawdopodobnie wolna od cła.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 czerwca. P. Minister Madaeski wczoraj wieczór wyjechał do Krakowa i Lwowa.

Wiedeń, 21 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza konwencje handlową pomiędzy Austro-Węgrami a Rumunią z dnia 21 grudnia 1893.

Raciborz, 21 czerwca. Stan wody na Odrze wskazuje 4 metry po nad zero. Poczyniono kroki dla ochrony brzegów. Woda zaczyna swolna opadać.

Opawa, 21 czerwca. Wezbrane wody rzeczki Olzy, dopływu Odry, zniszczyły częściowo most na gościńcu powiatowym. Połączenie telegraficzne z Frysztatem zerwane. Powódź zmieniła kierunek biegu Wisły. Przez cały dzień wczorajszy padał ulewny deszcz. W Hermanicach utopił się w wezbranej wodzie człowiek.

Budapeszt, 21 czerwca. Zgromadzenie kupców zboża, w którym uczestniczyło 300 kupców z Budapesztu i prowincyi, uchwalilo nie wziąć udziału w tegorocznym międzynarodowym targu zbożowym w Wiedniu; wyraziło oczekiwanie, że firmy węgierskie, należące do komitetu targu wiedeńskiego, zrę-

kną się tej godności, a wreszcie wybrało komitet, złożony ze 100 członków, którzy mają zająć się agitacją przeciw targowi wiedeńskiemu.

Budapeszt, 21 czerwca. Na przestrzeni Galgocz-Liptowar-Szered przywróconą już została całkowicie komunikacja. Na linii Tren-czyn-Cieplice węgierskie osobowy ruch kolejowy odbywa się tylko częściowo.

Preszburg, 21 czerwca. Dotychczas runęło w gruzy w Piszczanach, miejscowości kąpielowej, sto domów. W okolicznych wsiach pionierzy wojskowi pracują gorliwie przy niesieniu pomocy i ratowaniu tonących ludzi, pomimo to jednak utonąło wiele osób. Woda na rzece Wag podniosła się i zalała miasto Szered, gdzie wiele domów jest zagrożonych. Wiele wsi w okolicy miejscowości Galanta, jest zupełnie zalanych. W pobliżu Maramorosz-Sziget woda uniosła 15.000 sągów zrąbanego drzewa.

Preszburg, 21 czerwca. W zalanych okolicach na Węgrzech daje się uczuwać brak środków pożywienia. Pod Komornem powódź przerwała wały ochronne. Kilka osób utonąło i kilka domów woda zabrała.

Rzym, 21 czerwca. W encyklice papięskiej, która niebawem zostanie ogłoszona, wezwie Papiież w słowach gorących wyznawców kościoła prawosławnego, przede wszystkim narodowości słowiańskiej, a dalej ludy protestanckie, aby powrócili do unii religijnej. Dalej napiętnuje Papiież sektę wolnomularską jako wrogą dla kwestyi socjalnej tej kwestyi, którą pragnie załatwić w duchu Ewangelii i na podstawie poczynionych już w tej mierze propozycyji. Następnie poruszy encyklika kwestye publiczne, i wezwie, aby ludy starały się pogodzić wolność z atrybutami panujących, bez względu na formę rządową, a w końcu zaapeluje do panujących, by wszelkimi siłami starali się nie dopuścić do tego, iżby koniec bieżącego stulecia podobnym był straszliwemu burzom do końca wieku poprzedniego.

Rzym, 21 czerwca. Izba dep. po odrzuceniu wszystkich poprawek przyjęła zaproponowane przez rząd cło od zboża w wysokości 7 franków.

Wiadomości o krwawym starciu studentów w Neapolu z wojskiem są bezzasadne. Zaszły tylko drobne zajścia, które wynikły z porywczosci studentów.

Belgrad, 21 czerwca. Ukończono już narady między ministrem skarbu a dyrektorami banków działających w zastępstwie zagranicznych wierzycieli Serbii. Od 13 lipca serbski bank narodowy będzie pośredniczył w spełnianiu służby kasowej.

Sofia, 21 czerwca. *Ag. Balcanique* zaprzecza stanowczo pogłoskom, jakoby rząd bułgarski poczynił kroki celem zbliżenia się do Rossyi.

Londyn, 21 czerwca. Carewicz przybył wczoraj popołudniu do Gravesend.

Tanger, 21 czerwca. Muley Mahumed podpisał akt uległości i uznania nowego sultana.

WYSTAWA

Przechadzki po Wystawie.

(Kopalnie borysławskie na Wystawie).

(d) Jednym z najciekawszych pawilonów na wzgórzu Stryjskiem, jest pawilon kopalni borysławskich. Skromny na oko, zbudowany w kształcie wieżycy — jakie z okien wagonu widzieć można często w okolicach Krosna czy Wietrzna, ustawione nad szybami kopalni — mieści w sobie rzecz bardzo interesującą zarówno dla znawców, jak i dla profanów, bo wierne odtworzenie we wnętrzu wzgórza, typowego szybu kopalni wosku ziemnego. Nie potrzebując podróżować do Borysławia — możesz tu nabrać dokładnego wyobrażenia, jak wyglądała sztolnia. Na placu Wystawy, wśród gwaru rozmowy, zwiedzających pobliskie pawilony, wśród dźwięków muzyki kapeli wojskowej, spuszczaś się po drabinie w głąb szybu, oglądasz jego urządzenia, krążysz przy tajemniczym świetle lampki górniczej po chodnikach we wnętrzu ziemi, u czoła ich spotykasz się z doskonale odtworzonymi pokładami łupku lub piaskowca, które w kierunku pionowym lub poziomym, szerokie i wąskie przerzynają żyły wosku ziemnego, możesz słowem zapomnieć, że zamiast w prawdziwej kopalni jesteś w jej kunsztownie wykonanym odtworzeniu...

Wejźmy jednak przedewszystkiem do wnętrza właściwego pawilonu, który położony już w dziale naftowym Wystawy, wznosi się prawie tuż ponad akwaryum, a za restauracją Baczyńskiego. Na ścianach rozwieszono mapy, przedstawiają poziome i pionowe przekroje rozmaitych szybów kopalni galic.

Banku kredytowego w Borysławiu. Widzisz tu zatem wspaniałe szyb „Zdzisława“, widzisz n. p. szyb nr. 3708, przedstawiający tę osobliwość, iż wskutek naporu ziemi i pokładów w toku czasu skrzywił się o 6 i pół metra od pierwotnego kierunku. Na podłodze pawilonu złożono bogate stopy wosku ziemnego, dobytego również z borysławskich kopalni Banku kredytowego. Tu piętrzą się wspaniałe okazy wosku surowego, tam znowu wznoszą się stopy topek przetopionego już wosku. W gablotce u jednego z okien pomieszczono wzory wszystkich rodzajów wosku; są tu i tak rzadkie, a ciekawe okazy wosku marmurowego. Ponieważ w pokładach trafia się także i węgiel brunatny, więc i on znalazł tu swe pomieszczenie. Tuż obok stołów surowego i topionego wosku, znajdują się także i wyrobione z niego przedmioty, o których na pierwszy rzut oka niktby się nie domyślił, z jakiego powstały materiału. Widzisz tu bowiem stoliki, ramki do obrazów, dzbanki, figurki, kosze, koszyki, przybory do pisania — wszystko to wygląda bardzo ładnie, a wszystko zrobione jest bardzo misternie — z wosku. Artystą tym, który te *sui generis* ciekawe wyroby nadesłał, jest Hipolit Matukiewicz z Myszyńca.

W pawilonie borysławskim znalazły da lej pomieszczenie także okazy wosku z kopalni Deskura z Niebyłowa w Kałuskim, oraz Wagnana z Borysławia, a cały środek pawilonu zajmuje gabloty z okazami fabryki przerobów z wosku ziemnego, znajdujące się w Drohowyżu. Dokładna nazwa tej fabryki opiewa: Fabryka parafiny i czaryny, oraz nafty i różnych olejów Gartenberga, Lauterbacha, Goldhammera i Wagnana. Zajmuje się ona przerabianiem wosku doby-

wanego z kopalni borysławskich, a produkta jej — świece, oleje, etc. etc. — rozchodzą się po całym kraju i po za jego granicami.

Lecz oto uprzejmy gospodarz pawilonu, szytgar kopalni borysławskiej Banku kredytowego, p. Schneider, zaprasza cię, abys spuścił się do wnętrza „kopalni.“ Wiodą do niej szczebla wygodnej i mocnej drabiny, odtworzonej wiernie na wzór używanych w kopalniach. Zaopatrzeni w olejne lampki górnicze, schodzimy w dół. Już przy pierwszym pomocieniu owłada nas uczucie, że jesteśmy w głębi kopalni. Szyb wyłożony, czy też — jak się to w języku górniczym zowie — oszalowany deskami, ciemny jest zupełnie; wilgoć podziemia i zapach nafty, nierozdzielny twój towarzyszy od chwili, kiedy wszedłeś do pawilonu — otaczają cię tutaj ze zdwojoną siłą. Przy drugim pomocieniu, czyli przy drugim piętrze, wrażenie kopalni jest już zupełnie; migocące tu i owdzie lampki górnicze jedynie rozświetlają cienie podziemia. Wreszcie schodzimy na trzecie piętro, w tym wypadku na dół improwizowanej kopalni. Tutaj, zupełnie jak w rzeczywistości, biegną chodniki poziome w prawo i w lewo. Znajdujemy się na 11 metrów pod powierzchnią ziemi; chodnik główny ma 36 metrów długości, chodniki boczne przedstawiają razem linię 15 metrów długości. I tutaj jedynie lampki górnicze świecą w ciemności, kładąc niepewne, czerwone światło na szalowanie chodników, na odźwierki, podtrzymujące szyb, na złomy kamienia w wykutej w ścianie kopalni i na żyły wosku, pomiędzy złomami tymi się snujące...

Mamy tu bowiem w istocie zupełnie naśladowanie prawdziwych szybów. U końca każdego z chodników, czyli u t. zw. ich czoła,

są wprowadzone w ścianę, zamykającą chodnik, skrzynie z pokładami łupku, piaskowca i żył wosku, świetnie naśladowującymi rzeczywiste kopalnie. Każde „czoło“ przedstawia innej kategorii pokłady: tu masz zatem żyły wosku, suujące się pomiędzy pokładami łupku wąskim pasmem, — tam znowu t. zw. grubie żyły (35 ctm. szerokości); tu żyły poziome, tam znowu pionowe. Układ wosku, załamanie kamieni, kierunek i rozmiary żył i żyłek, oraz ich rozgałęzień, odtworzone są z natury zupełnie wiernie a po mistrzowsku przez wspomnianego już p. Schneidra. Najbogatsze „czoło“ jest w przedłużeniu głównego chodnika. U stóp „czoła“ złożono kawałki wydobytego już wosku czyli t. zw. urobek, oraz narzędzia i t. d.

W dolnym „oszalowaniu“ głównego chodnika biegną szyny, na których toczą się wózki żelazne, zaopatrzone w t. zw. tony. To jest skrzynie z żelaza; w skrzynie te składają się w kopalni rzeczywistej wosk wydobyty, przewozi się go na wózkach, po szynach, w miejsce centralne, z kąd winda parowa wydobywa wosk na wierzch ziemi. Postępując we wnętrzu naszej improwizowanej sztolni kończą się szyny, dochodzi się do drugiego końca głównego chodnika; tutaj przewodnik otwiera nagle drzwi i — w pierwszej chwili oślepiony niespodziewanem światłem, spostrzegasz, że znajdujemy się u dołu parowu Stryjskiego, tuż koło akwaryum. Jest to drugie wejście do sztolni, urządzone dla tych, którzy nie chcą spuszczać się po drabinach do jej wnętrza. Zbudowana wielkim nakładem pracy i funduszy, kopalnia ta robi wrażenie zupełnie prawdziwej.

Pracami koło budowy sztolni kierował i plan jej rzucił starszy kierownik kopalni

galic. Banku kredytowego w Borysławiu, p. Weidlich. Nad wykonaniem jej pracowało 9 ludzi przez sześć tygodni. P. Schneider wykonał naśladowictwo ścian kopalni na miejscu w Borysławiu, poczem je dopiero przeniesiono na wzgórze Stryjskie i umieszczono w czołach chodników „sztolni borysławskiej“.

Wystawa była rogatego.

Dzisiaj otworzono już wystawę bydła. Przedstawia się ona wspaniale. Przechodząc wzdłuż stajen wystawowych, radować się można widokiem wszystkich ras najcenniejszych, ciesząc się uznaniem zachodniej Europy a wypróbowanych w postępowych gospodarstwach angielskich, niemieckich czy holenderskich. Są tu zatem i mlekodajne Holendry i pstre, brunatne lub płowe krowy alpejskie, są mięsne, opasowe Shorthorny angielskie — a wszystko to wyhodowane w naszym kraju.

Zanim specjalny nasz sprawozdawca da dokładny obraz tej niezwykle bogatej i ciekawej a zarazem bardzo dodatnio o postępach kraju świadczącej wystawy, rzucimy tu dla informacyi czytelników kilka ogólnych rysów.

Wystawione bydło dzieli się na trzy główne grupy: na bydło rozplodowe, opasowe i robocze. Do pierwszej grupy należą: a) rasa Simmenthal, pełnej krwi obory zarodowe i prywatne, b) obory rasy półkwi Simmenthal zarodowe i prywatne, c) bydło włościańskie, d) obory rasy oldenburskiej zarodowe i prywatne, e) obory półkwi rasy oldenburskiej zarodowe, f) bydło włościańskie, g) rasa holenderska, h) rasa holendersko-półkwi, i) rasa holendersko-półkwi, j) rasa holendersko-półkwi, k) rasa holendersko-półkwi, l) rasa holendersko-półkwi, m) rasa holendersko-półkwi, n) rasa holendersko-półkwi, o) rasa holendersko-półkwi, p) rasa holendersko-półkwi, q) rasa holendersko-półkwi, r) rasa holendersko-półkwi, s) rasa holendersko-półkwi, t) rasa holendersko-półkwi, u) rasa holendersko-półkwi, v) rasa holendersko-półkwi, w) rasa holendersko-półkwi, x) rasa holendersko-półkwi, y) rasa holendersko-półkwi, z) rasa holendersko-półkwi.

W grupie tej wystawili: z rasy simmentalskiej pełnej krwi obory zarodowe pp. Tadeusz Fedorowicz, właściciel dóbr Klebanówka 20 sztuk; p. Aleksander Hulimka z Mycowa 12 sztuk; Kazimierz Jadowski, dzierżawca dóbr Buków, 17 sztuk; Józef Kellerman z Kańczugi 7 sztuk; Kazimierz Wiktor z Zarszyna 21 sztuk; Róża hr. Koziembrodzka z Podhajczyk 10 sztuk; obory prywatne: Krzysztof Abrahamowicz z Czyżewa 5 sztuk; dobra Gnojnik i Leuniowa, w pow. brzeskim, 12 sztuk; Jan Götz z Okocima 14 sztuk; Leon Grotowski z Jaćmierza wspaniałych 8 sztuk (sześć ślicznych buhajków, dwie krowy i dwie jałówki); zarząd dóbr ks. Adamów Lubomirskich w Podhorcach 17 sztuk; Jan Solowij, dzierżawca dóbr w Boratynie, 12 sztuk; i Włodzimierz Zagórski ze Szczurów 6 sztuk.

Obory zarodowe rasy półkwi Simmenthal mają 3 wystawców mianowicie pp. Bolesław Augustynowicz z Książa, Józef Grunwald z Cebłowa i Władysław Morawski z Odrzechowa; obory prywatne rasy Simmenthal półkwi reprezentuje również 3 wystawców a to: pp. Józef Budziński z Ciężowa, Roman hr. Potocki z folwarku Staresioło i ks. Eustachy Sanguszko z Gumnisk. Bydło włościańskie półkwi Simmenthalery wystawili włościanie z powiatów: Bóbrka, Brzozów, Lwów, Nadwórna, Ottynia, Stanisławów, Sanok, Śniatyn i Tłumacz.

Obory zarodowe rasy oldenburskiej reprezentują pp. Oskar Schnell z Firlejówki i Bolesław Śmiałowski ze Stojanec; obory prywatną tej samej rasy wystawił Seweryn br. Brunicki z Zaleszczyk. Obory zarodowe półkwi rasy oldenburskiej wystawili pp. Seweryn br. Brunicki z Zaleszczyk, Konstanty Pawlikowski z Brześcin, Skibniewski z Balic, i Stefan hr. Zamoyski z Wysocka.

Bydło rasy holenderskiej przysłali pp. Stefan Irsay z Lipnik, Roman hr. Potocki z Łanęta, Józef Wiktor z Czudeca, hr. Reyowa z Psar, Włodzimierz Skrzyński. Nadto wystawiono bydło półkwi rasy holenderskiej (ks. Sanguszko) bydło rasy holenderskiej z nadelbiańskich Żuław Juliusz br. Brunicki ze Strzałkowa. Dalej znalazło pomieszczenie bydło buleczkowate rasy krajowej (4 wystawców), rasy majdańskiej krajowej nizinnej, bydło alpejskie siwe pełnej półkwi. (Schwyce) pełnej krwi 3 wystawców: Seweryn hr. Brunicki, Emil Jahn z Tłumacza, Jan Skirliński z Kryspinowa; półkwi Schwyce: 5 wystawców: pp. Artur Zaręba Cielecki z Habowa, Kazimierz Obertyński ze Stronibab, Jan Paygert ze Streptowa, Stanisław hr. Sieński Lewicki z Pawłosiowa; Alganery zarząd dóbr z Podhorodziec; bydło rasy górno-intalskiej: Julian br. Brunicki, br. Wattman z Rudy rozańieckiej. W końcu wysłali: Kuhlendery Seweryn br. Brunicki; bydło rasy Gal-

loway Mieczysław hr. Borkowski z Mielnicy; rasy Shorthorn Aleksander Krzczunowicz z Bołszowca i Stanisław hr. Siemieński-Lewicki z Pawłosiowa. Bydło opasowe nadeszło 9 wystawców, bydło robocze 6 wystawców.

Kroniczka wystawowa.

Goście wiedeńscy, którzy dziś wieczorem przybędą do Lwowa, ażeby jako przedstawiciele obu Izby Rady państwa zwiedzić Wystawę krajową, przybyli onegdaj wieczorem o godz. 9 z Wiednia do Krakowa.

Przed przyjsciem pociągu zebrało się na dworcu celem powitania wiele wybitnych osobistości; mianowicie posłowie hr. Antoni Wodzicki, dr. Franciszek Paszkowski, Czech, Straszewski, Weigel, JE. p. prezydent Zborowski, p. prezes Jasiński, wiceprezes Towarzystwa rolniczego p. Homolacs, I wiceprezydent miasta dr. Pieniążek, kilku radnych miejskich. Z pociągu wysiadło 43 uczestników wycieczki. Powitał ich serdecznie pan wiceprezydent dr. Pieniążek. Po powitaniu z obecnymi na dworcu rozjechali się przybyli do hoteli tamtejszych, mianowicie do Grand hotelu, Saskiego i Dreźniekiego.

Oto lista przybyłych: opat Baumgarten, radca dworu Beer, bar. Chlumecky, hr. Coronini, hr. Eugeniusz Czernin, bar. Dipauli, bar. Dobrzensky, członek Izby panów Dumba, dr. Fanderlik, hr. Fries, dr. Fuchs, hr. Jan Harrach, radca dworu Halban, hr. Hohenwart, bar. Hormuzaky, Wiceprezydent Izby dr. Kathrein, Kleist, hr. Kuenburg, dr. Metall, bar. Morsey, Mauthner, Pabstmann, dr. Mattusz, hr. Palffy, hr. Radimsky, Władysław Rieger, bar. Rolsberg, dr. Russ, Adolf Siegmund, dr. Sedlak, hr. Stürghk, dr. Szuklje, hr. Sylva-Tarouca, ks. prałat Treinfels, prof. dr. Tonner, hr. Wölkstein, Fr. Krziżik, hr. Serenyi, hr. Zedwitz, hr. Zdenko Thun, JE hr. Vetter, radca Dworu Exner, bar. Ludwigsdorf. Z polskich posłów biorą udział w wycieczce: JE. Filip Zaleski, Dawid Abrahamowicz, Eugeniusz Abrahamowicz, Czaykowski, Czech, Jędrzejowicz, Gniewosz Wł., Klucki, Paszkowski Fr., hr. Stadnicki Jan, hr. Antoni Wodzicki, hr. Zamoyski Stefan, prof. dr. Straszewski, hr. Hompesch i p. St. Homolacs.

Uczestnicy wycieczki zwiedzili wczoraj Muzeum ks. Czartoryskich, *Colegium Novum*, Bibliotekę Jagiellonską, kościół N. Maryi Panny. Po śniadaniu, danem w lokalu dawnego rezerwu krakowskiego przez hr. Antoniego Wodzickiego, udali się powozami do Wieliczki, celem zwiedzenia tamtejszych kopalni. Po powrocie z Wieliczki wzięli gremialny udział w przeprowadzeniu zwłok ks. Kardynała z kaplicy pałacu biskupiego do katedry na Wawelu. Następnie odbył się obiad w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń; obiad z powodu żałobnej chwili, był bez muzyki i toastów, a uczestnicy zamiast fraków przywdziali tużurki. Po obiedzie udali się goście do teatru miejskiego, a dziś rano wyjechali w kierunku do Lwowa osobnym pociągiem. Po drodze zatrzymają się w Łanęcuje, podejmowani przez Romana hr. Potockiego.

Do Lwowa przybędą goście nasi dziś o godzinie 8 wieczorem. Program przyjęcia gości jest następujący:

Dziś o godzinie 9 wieczór zebranie u JE. Marszałka krajowego ks. Sanguszki. Jutro w piątek dnia 22 b. m. o godzinie 10 rano zwiedzenie Wystawy krajowej. Dyrekcja Wystawy przyjmie gości przy głównej bramie. O godzinie 12 min. 30 w południe śniadanie w restauracyi francuskiej na placu Wystawy. Po śniadaniu odbędzie się dalsze zwiedzenie Wystawy. O godzinie 7 min. 30 wieczór obiad w 5 domach, na które oddzielne zaproszenia rozesłane zostaną, o godzinie 9 wieczór u PP. Namiestnikostwa hr. Badenich. Sobota dnia 23 b. m. o godzinie 10 rano zwiedzenie Wystawy; o godzinie 12 w południe śniadanie we francuskiej restauracyi na Wystawie; o godzinie 3 popołudniu zwiedzenie Muzeum hr. Dzieduszyckiego; o godzinie 6 wieczór wspólny obiad w sali koncertowej na placu Wystawy.

Członkowie niższo-austriackiego Związku przemysłowego z Wiednia wybierają się do Lwowa dla zwiedzenia miasta i Wystawy. Po drodze wstąpią do Białej i Krakowa, a d. 28 b. m. rano przybędą do Lwowa osobnym pociągiem i zabawią tu 2 dni. Dnia 28 b. m. zwiedzą przedpołudniem Wystawę, następnie odbędzie się śniadanie na Wystawie a wieczór w sali muzycznej bankiet, urządzony przez tu tejszych kupców i przemysłowców. Dnia 29 b. m. dalszy ciąg zwiedzenia Wystawy, a popołudniu zwiedzenie miasta. Izba handlowa wybrała komitet, który zajmie się ugoszczeniem członków niższo-austriackiego Związku przemysłowego.

Zarząd Koła Towarz. „Szkoły ludowej“ w Krzeszowicach, za inicjatywą p. Franciszka

Kantorka, naczelnika gminy i p. Edwarda Rybackiego, postanowił ze składek publicznych i funduszu Towarzystwa wysłać najlepszych uczniów miejscowej szkoły na wystawę krajową. Działwa wyjedzie do Lwowa w ostatnich dniach lipca pod opieką kierującego nauczyciela p. Stanisława Polaczka.

Ze Stanisławowa donoszą, że za inicjatywą pana Stanisława Chowańca wyjeżdża dnia 29 b. m. na jazd „Sokołów“ cały personal jego drukarni i litografii, w liczbie około 20 osób, na Wystawę do Lwowa, gdzie zabawi trzy dni. Koszta podróży i wstęp na Wystawę ponosi p. Chowańec, który ponadto opuścił swym pracownikom jeden dzień robocizny dla odpooczynku po wycieczce.

Flagi, powiewające na masztach u wjazdu na plac Wystawy, pospuszczano dzisiaj przedpołudniem do połowy wysokości masztów, z powodu odbywającego się równocześnie w Krakowie pogrzebu s. p. ks. Kardynała Dunajewskiego.

Dzisiaj zwiedził Wystawę JE. bar. Ziemiałkowski.

Uczniowie Szkoły rolniczej w Przerowie przyjechali do Lwowa, pod przewodnictwem swych profesorów, i zwiedzają pilnie Wystawę.

Dr. Józef Korzeniowski, kierownik stacyi naukowej krakowskiej Akademii Umiejętności w Paryżu, przybył do Lwowa, celem zwiedzenia Wystawy.

Z dnia dzisiejszego.

Wycieczka włościańska.

Pogoda dzisiaj piękna i doskonale sprzyjająca zwiedzeniu Wystawy. W kronice dnia dzisiejszego jest też do zanotowania kilka ważniejszych faktów z placu.

Od wczesnego rana zaczęli zwiedzać Wystawę włościanie z Zubrzy, Bereźnicy i Jajkowie, pod przewodem wójta Maślanki. Z włościanami przybył spory zastęp około 70 działwy szkolnej tych wsi, pod przewodnictwem nauczyciela p. Kwaśnickiego. Młodzieży tej towarzyszy młodociana kapela uczniów szkoły św. Anny z 36 malewów złożona, którymi dyryguje p. Szczurkiewicz w zastępstwie chorego p. Lewickiego założyciela i kierownika tej małej orkiestry. Młodzieży szkolnej wiejskiej zgotowano na placu Wystawy piękne przyjęcie: młody Antoni Lewicki powitał przybyłych wierszem, zaś mała Wisia Łomnicka wygłosiła stosowną przemowę, poczem zaczęło się zwiedzenie Wystawy od oglądania Panoramy. Po zwiedzeniu jej odegrała mała orkiestra rozmaite utwory narodowe, a młodzież wiejska śpiewała. Następnie, w pawilonie dziennikarskim, obdarzono działwę upominkiem z Wystawy, „Kalendarzykiem wystawowym“ wydanym przez p. Lewicką redaktorkę *Małego Świątka*.

Starsi włościanie zwiedzali tymczasem Wystawę bydła, pod przewodnictwem pana Pawlikowskiego z Bereźnicy, który udzielał włościanom obszernych wyjaśnień.

Działwa szkolna wiejska zwiedzała później pawilon polski-amerykański, gdzie jej pokazano rozmaite prace uczniów i uczenie polskich szkół w Ameryce. W południe przywieziono z miasta obiad dla działwy, sporządzony kosztem i staraniem pani Łomnickiej. Kapelistów szkoły św. Anny uraczył śniadaniem w restauracyi Jankowskiego pan Juliusz Mikolasch.

Po dalszem zwiedzeniu wystawy pawilonu przemysłowego, kółek rolniczych, i t. d. nastąpi popołudniu — jeżeli pogoda wytrzyma — podwieczorek w grupie etnograficznej. Stoły ustawione będą obok cerkiewki. Wieczorem około 6-jej wróci wycieczka włościańska do swoich zagród.

Z wystawy bydła.

Wystawa bydła budzi z dniem każdym coraz większe zajęcie się gospodarzy-rolników, i coraz większy podziw. Niemal każdym pociągiem przybywają z zagranicy liczni znawcy i amatorowie, którzy wyrażają się z największymi pochwałami o postępach hodowli bydła w naszym kraju.

Wobec niezwykle liczby pięknych okazów jury znalazło się w pewnym kłopotcie, gdyż prawie nie ma jednej sztuki, któraby nie zasługiwała na odznaczenie. Jeżeliby urządzającym wystawę bydła, których prace zasługuje na wszelkie uznanie, można ucy-

nić jaki zarzut, to chyba ten, że nie postarali się o większą liczbę premii.

Jury odbyło wczoraj posiedzenie, w którym wziął też udział p. Pirko. referent spraw chowu bydła w komitecie wiedeńskiego Towarzystwa rolniczego. Wyrok zostanie ogłoszony jutro.

Wystawę bydła zwiedziło dzisiaj bardzo wiele włościan.

Ważnym szczegółem jest, że na wystawie bydła odbywają się ciągle transakcyje, kupna. Mnóstwo sztuk sprzedano, a amatorów jest tak wiele, że nieraz jedna sztuka ma i po kilkunastu kompetentów.

Dziś o godzinie 7 wieczorem odbędzie się wspólny obiad wystawców bydła rogatego w restauracyi Zoglmana.

Na Wystawę bydła przypędzono prawie 900 sztuk. Zagraniczni członkowie jury nie mają słów podziwienia dla postępow, jakie kraj nasz poczynił na polu hodowli bydła. Tyczy się to zarówno większej, jak i mniejszej własności ziemskiej.

Wycieczki dzieci i włościan na Wystawę.

Prezydent miasta p. Mochnacki oświadczył delegatom komisji przyjęć, iż oddaje do wyłącznej dyspozycyi dyrekcji zaraz baraki a od 5 lipca szkoły miejskie, które służyć będą do pomieszczenia dzieci szkolnych i włościan przybywających do Lwowa w celu zwiedzenia Wystawy. Przyrzeczenie to załatwia nadzwyczaj korzystnie kwestyę umieszczenia działwy szkolnej i włościan przyjeżdżających na Wystawę do Lwowa, a niewątpliwym skutkiem tego będą coraz liczniejsze zjazdy. Komisya zajmie się już obecnie urządzeniem tych szkół na noclegi. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcya Wystawy, która na każde zapytanie udzieli chętnie bliższych informacyi urządzającym te wycieczki, tak co do czasu, kiedy szkoły będą wolne, jak i co do innych szczegółów. Ponieważ już teraz wiele wycieczek i zjazdów jest zamówionych, przeto dyrekcya uprasza o jak najrychlejsze zgłoszenie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 21 czerwca 1894, godzina 10 minut 30. Akcy kredytowe 351.50, Akcy kolei państwowej 340.25, Akcy tytoniowe 212.50, Anglo-austriackie 154.10, Unionbank —, Akcy kolei Karola Ludwika —, Południowa 107.50, Renta papierowa —, akcy banku dla krajów koronnych 246.10, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97.25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96.80, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 61.37. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 21 czerwca 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 78.40, Węgierskie akcy kredytowe 441.75, Akcy anglo-austriackie 154.25, Akcy banku Union 258.85, Akcy kolei Karola Ludwika 215.—, Akcy kolei Północnej 309.50, Akcy kolei Południowej 107.50, Losy tureckie 64.70, Akcy kolei państwowej 340.12, Akcy kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 277.50, Akcy kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96.75, Wiedeńskie losy komunalne 176.50, Akcy tytoniowe 212.50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96.80, Akcy kolei Elbetal 260.50, Akcy banku dla krajów koronnych 246.20, 4-prc. węgierska renta złota 120.75, Akcy banku związkowego 128.75, Rubel papierowy 1.34.65, Węgierska renta papierowa 95.05, Usposobienie wymijające.

Giełda zagraniczna, dnia 20 czerwca, 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 100.22, lombardy —. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 219.30, Akcy kredytowe 211.25, Polskie listy zastawne 67.80, Papiery galicyjskie 103.50, Rossyjsko-wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 63.90, Austriackie banknoty 162.95. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 20 czerwca 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 17.30 do 17.50 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.04 do 7.06 zł. rzepak po — zł. Berlin: pszenica (na styczeń-luty) 140.50 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 31.70 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 40.80 fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Kreczowiecki.

L. 11014 (3997 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 29 zł. a. w. z pn. przeprowadzi w dniach 20 lipca i 22 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjną sprzedaż realności wyk. hip. l. 52 księgi gruntowej gminy Łowczyce objętej dłużnika Fedka Proć Tralskiego własnej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 30 zł. a. w. Wadyum 3 zł. a. w. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, 30 listopada 1893.

L. 6011 (3996 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 88 zł. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 20 lipca i 22 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 326 księgi gruntowej gminy Komarno objętej, dłużników Dmytra i Agnieszki Żydaczewskich własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 180 zł. (przyjęta).

Wadyum 18 zł. a. w. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, 30 sierpnia 1893.

L. 3698 (4022 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzycielskości 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Wiktoryi Paczyńskiej 20 Budacz w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż 2/6 części posiadłości wyk. hip. l. 41 i 2/6 części posiadłości lwh. 929 gm. kat. Lanekorona objętych dłużników Bartłomieja i Katarzyny Monarskich własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 2 lipca i 2 sierpnia 1894 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. dr. Bresiewicz w Kalwarii.

Cena szacunkowa 99 zł. 98 ct., a wadyum wynosi 10 zł.

Kalwarya, 30 kwietnia 1894.

L. 2417 (4025 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia 600 zł. z pn. odbędzie się dnia 10 lipca 1894 dnia 9 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 1/5 części sumy 800 zł. w stanie biernym realności lk. 83 w Żurawnie położonej przy Dom. II. pag. 58 n. III. haer. Wolfa Spielera własnej w pozycy 9 na rzecz Jenty Spielera względnie w pozycy 10 i 11 na rzecz jej masy intabulowanej.

Wadyum wynosi 16 zł.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono dr. Markusa Gottlieba w Żurawnie.

Warunki do przejrzania w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, 30 kwietnia 1894.

L. 2907 (3974 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji hipotekowanej wedle wyk. hip. l. 1 w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 19 lipca i 16 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod lkons. 54/136 wyk. hip. l. 824 księgi grunt. gminy Brzeżany objętej własność wiejskiej Zenona i Celestyny Kosińskich ustanowionej.

Cena wywołania wynosi 440 zł., niżej nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 44 zł. Nabywca obowiązany będzie te wiejskie realności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty za umówionem wyprzedzeniem przyjąć nie chcieli do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny ku-

pną o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, a niewiadomych z pobytu, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 4 maja 1894 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali do rąk ustanowionego niniejszym kuratora w osobie p. adw. dr. Schätzla ze substytucją p. adw. dr. Czajkowskiego jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 26 maja 1894.

L. 2167 (3992 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 20 lipca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 sierpnia 1894 nawet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 945 gminy Kosmacz przedtem Antoniego Wintoniaka, obecnie Abrahamą Dresnera własnej na rzecz spadkobierców Mojżesza Feigera pto 10 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 29 marca 1894.

L. 2445 (3987 2-3)

W dniach 20 lipca i 20 sierpnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzycielskości Samuela Werbera w kwocie 334 zł. z pn. publiczna licytacja realności lwh. 57 w Straconce objętej Emilii Hoffmann własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2100 zł.

Wadyum wynosi 210 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. dr. Aronsohn.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 30 kwietnia 1894.

L. 2024 (3986 2-3)

W dniach 20 lipca i 24 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzycielskości Warzyńca Węzika w kwocie 8 zł. 50 ct. publiczna licytacja połowy realności lwh. 92 w Szczyrku objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 515 zł.

Wadyum 52 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Bernard Ichheiser.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 30 kwietnia 1894.

L. 3277 (4004 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 60 zł. a. w. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole odbędzie się w sądzie tym w dniach 17 lipca 1894 i 7 sierpnia 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna licytacja realności whl. 4 ks. gr. dla gminy Brzezina objętej dłużniczki Anny Bogdan własnej.

Cena wywołania 170 zł.

Wadyum 17 zł.

Na pierwszym terminie realność ta zostanie sprzedaną za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim także poniżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. jest Fedio Maciejowski z Brzeziny.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mikołajów, 11 maja 1894.

L. 6258 (3975 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyj dozwoloną została w celu ściągnięcia 4 rat po 95 zł. i resztującego kapitału 1862 zł. 53 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jakóba Josla Gläsera (Mojżesza) i Benjamina Rozenhorna w Kołomyjach pod nr. 459 położonej, wyk. hip. l. 193/L objętej, w dwóch na dzień 17 lipca 1894 i 21 sierpnia 1894 każdym razem na godzinę 10 przed południem w biurze 5 wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 4658 zł. 20 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takiej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 465 zł. 82 ct. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którzyby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w oso-

bie adw. dr. Allerbanda z substytucją adw. dr. Rittigsteina tut. sąd. uchwałą z dnia 5 sierpnia 1893 l. 1170 został ustanowiony, wreszcie że akt oszacowania, w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszej sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 26 maja 1894.

L. 11860 (3985 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzycielskości galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 600 zł. w. a. z należytosciami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 147 ks. gr. gm. kat. Krzyszów objętej Antoniego Głuszaka własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 18 lipca 1894 i 20 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed połud.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1600 zł. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realność ta sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 160 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, 13 maja 1894.

L. 215 (3841 3-3)

O. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do wiadomości, że dnia 2 sierpnia i dnia 16 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 93 ksiąg gruntowych dla gminy Żmigród nowy objętej, na własność Kazimierza Piętniewicza zaintabulowanej celem zaspokojenia pretensji Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie w kwocie 200 zł. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota 240 zł.

63 1/2 ct.

Wadyum kwota 25 zł.

Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

Żmigród, 7 marca 1894.

L. 7509 (3699 3-3)

Celem zaspokojenia wierzycielskości Bruchy Arbeit tako cessayonaryuszki Józefa Horowitza w kwocie 150 zł. a. w. z pn. zostanie realność Pinkasa Kostmana w Pukieniczach wyk. hip. 87 dnia 2 sierpnia i 6 września 1894 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 215 zł., na drugim także niżej tejże sprzedaną.

Wadyum wynosi 21 zł. 50 ct.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 10 sierpnia 1893 prawa rzeczowe nabyli, lub którzyby o licytacji uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. Aichmüllera.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 10 maja 1894.

L. 13435 (3988 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 12 lipca 1894 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 sierpnia 1894 nawet poniżej takowej, licytacja a) całego ciała hip. l. wyk. 126 i b) 1/6 części ciała hip. l. wyk. 264 księgi gr. dla gminy Grabowa Andruszka Smaby własnych, c) 3/48 części ciała hip. l. wyk. 127 d) 3/48 części ciała hip. l. wyk. 128 i f) 17/80 części ciała hip. l. wyk. 129 tejsze ks. gruntowej Tekli Lepech własnych, wreszcie g) całego ciała hip. l. wyk. 10 tejsze księgi gruntowej Stefana Berbeki własnego na rzecz proszącego Jsrabela Belzera pto 54 zł. a. w. z przynależnościami.

Cena wywołania ad a) 5 zł., ad b) 30 zł., ad c) 20 zł., ad d) 5 zł. 75 ct., ad f) 36 zł. 60 ct. ad g) 20 zł. a. w.

Wadyum 5/10 ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych po dniu 25 września 1893 wpisanych ustanawia się kuratorem p. Karola Jabłońskiego z Buska.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, 1 lutego 1894.

L. 22774 (3553 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensji Klary Kobak cessayonaryuszki Chany Feigi Kobak w kwocie 900 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 9 sierpnia 1894 i dnia 6 września 1894 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacja 1/3 części realności lk 168 1/4 objętej wykazem hipotecznym 141 dz. 11. ksiąg grunt. gm. miasta Lwowa, Szymona Weich, Aleksandra i Jeanetty Weich własnej że na I. terminie część ta realności wspomnianej tylko wyżej ceny wywołania 10402 zł. 67

ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim terminie za jakąkolwiek cenę, jednak nie niżej 1/3 części powyższej kwoty sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1042 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli Menaschego Sterabacha, Herscha Altkorna, Ryfki Altkorn, Tony Hauth, Estery Berger, Mendla Tusch tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 24 kwietnia 1894 rzeczowe prawa na wspomnianej 1/3 części realności wyżej podanej nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Rares kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Ambes mianowany został.

We Lwowie, dnia 12 maja 1894.

L. 2116 (3886 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu, celem zaspokojenia sumy 8 zł. 80 ct. z pn. odbędzie na rzecz Naftalego Zarwanitza w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 69 i połowy posiadłości whl. 68 gminy Rypianka objętej dłużnika Dmytra Drundzy własnej na dniu 2 sierpnia 1894 i 6 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. Mieczysława Staneckiego z Kałusza.

Kałusz, 20 maja 1894.

L. 1547 (4033 1-3)

Dnia 1 sierpnia 1894 i dnia 5 września 1894 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Jędrzka Strączka własnej pod nk. 359 w Bienkowie objętej whl 451 w połowie i lwh. 206 w 1/6 części na 214 zł. 75 ct. oszacowanej, celem zaspokojenia wierzycielskości Kazimierza Mamiłka w kwocie 20 zł. z pn.

Cena wywołania 214 zł. 75 ct.

Wadyum 22 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Zygmunt Werner adw. w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 27 marca 1894.

L. 16470 (3916 1-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do wiadomości, że w sprawie Anny Rewij przeciw Michałowi Rewij o zniesienie współwłasności realności pod lk. 221 1/4 we Lwowie położonej dozwoloną egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 221 1/4 we Lwowie położonej Anny Rewij i Kaspra Wackerlohna własnej, która przeprowadzoną zostanie dnia 2 sierpnia 1894 i dnia 30 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności tej w kwocie 1220 zł., zaś wadyum kwota 122 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny realności tej i reszta warunków licytacyjnych znajduje się w tus. registraturze.

Lwów, 12 maja 1894.

L. 3156 (3924 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu, zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tutejszym sądzie sprzedaż połowy posiadłości whl. 231 gm. Kamień objętej, dłużnika Hrynja Dzegoła vel Dzygoły własnej na dniu 2 sierpnia 1894 i 3 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 6 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bernard Wittlin z Kałusza.

Kałusz, dnia 20 maja 1894.

L. 3311 (3925 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 60 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tutejszym sądzie sprzedaż połowy posiadłości whl. 243 gminy Kamień objętej, dłużnika Nykoły Tomka i posiadłości whl. 228 gm. Kamień objętej dłużnika Nykoły Dzygoła własnej na dniu 2 sierpnia i 3 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bernard Wittlin z Kałusza.

Kałusz, 20 maja 1894.

L. 9038 (3999 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Mojżesza Halperna w kwocie 66 zł. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 2 sierpnia i 4 września 1894 każdorazowo o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 326 ks. gr. gminy Komarno objętej dłużników Dmytra i Antoniego Zydaczewskich własnej, z tem, że na pierwszym terminie realności ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 300 zł.
Wadyum 30 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.
Komarno, dnia 30 września 1893.

L. 2226 (4049 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa i Maryanny Cichulaków w kwocie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 16 lipca i 20 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 9 z rana egzekucyjną licytacją realności lwh. 45 i 68 w Rajsuku.

Cena szacunkowa co do realności lwh. 45, 260 zł., co do realności pod lwh. 68, 160 zł., stanowi cenę wywołania.
Wadyum stanowi 10 proc. ceny wywołania.
Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzania.
C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, 29 marca 1894.

L. 729 (4048 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Pawła Walicy w kwocie 1900 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 16 lipca 1894 i 20 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 9 z rana egzekucyjną licytacją połowy realności lw. 157, całej realności lwh. 251 i połowy realności lwh. 252 w Oświęcimie.

Cena szacunkowa dla połowy realności lwh. 157 kwotę 650 zł., dla całej realności lwh. 251 kwota 1520 zł. i dla połowy realności lwh. 252 kwotę 632 zł. 50 ct. stanowi cenę wywołania.
Wadyum 10 proc. ceny szacunkowej.
Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzania.
C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, 30 marca 1894.

L. 4250 (4036 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1500 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służących 18/80 części ciała tabularnego objętego wykazem hip. l. 957, 2/8 części ciała tabularnego objętego wyk. hip. l. 1190 ks. gr. Borysław położonych Psachiego i Józefa Melleri własnych na rzecz Izaaka Ber 2 im. Wagmana w dniach 17 lipca 1894 i 20 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed połud.

Części realności sprzedane zostaną osobno w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 430 zł. w. a., a w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.
Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.
Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. Taubenfelda w Drohobyczu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 18 marca 1894.

L. 7503 (4043 1—3)
W dniach 3 sierpnia i 7 września 1894 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczną licytacją realności Mikołaja i Ewy Rączków własnej wykazem hip. l. 83 księgi gruntowej gminy Cieszacin wielki objętej, na zaspokojenie pretensyi Jana Krokowskiego w kwocie 63 zł. 71 ct. a. w.

Cena wywołania 3270 zł.
Wadyum 327 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Jahla w Jarosławiu.
C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, 29 maja 1894.

L. 8992 (3994 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 150 zł. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 3 sierpnia i 6 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 149 ks. gruntowej gminy

Rumno objętej i połowy ciała hipotecznego wyk. hip. l. 444 i 671 tejże gminy objętych dłużnika Mikołaja Kuźmy własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie, za jaką bądź cenę sprzedaną zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 1081 zł.
Wadyum 108 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.
Komarno, 30 sierpnia 1893.

L. 8691 (3993 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 141 zł. 32 ct. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 3 sierpnia i 6 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 7 księgi gruntowej gminy Susułów objętej dłużnika sp. Jaśka Czekajło własnej z tem, że na pierwszym terminie realności ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 110 zł.
Wadyum 11 zł. w. a. w gotówce.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.
Komarno, 30 października 1893.

L. 7005 (4003 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu w sumie 250 zł. z pn. odbędzie się w dniach 27 lipca i 27 sierpnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod nk. 24 w Pewli ślepięńskiej, dłużnika Józefa Gawrona syna Jędrzeja własnej.

Cena wywołania 540 zł.
Wadyum 54 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzania w registraturze sądowej.
Slemień, dnia 22 marca 1894.

L. 6221 (3876 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 2 sierpnia 1894 i dnia 6 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 146 w Rogach położonej wyk. hip. l. 434 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Rogi objętej egzekuta Lona Zakrzewskiego własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Kornreicha w kwocie 12 zł. w. a. z pn. i wierzytelności Zofii Rygiel w kwocie 167 zł.
Cenę wywołania stanowi kwota 3250 zł.
Wadyum kwota 325 zł.
Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.
Dukla, 31 marca 1894.

L. 773 (3877 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 2 sierpnia 1894 i dnia 6 września 1894 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lwh. 11 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kobylany objętej egzekuta Jędrzeja Chomentowskiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności Herza Bernsteina w kwocie 49 zł. 50 ct. z pn.
Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł.
Wadyum kwota 20 zł.
Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.
Dukla, 29 marca 1894.

L. 6608 (4002 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 300 zł. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 2 sierpnia i 4 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż całej realności wyk. hip. l. 19 i połowy realności wyk. hip. l. 390 tudzież nowo powstałego ciała hip. whl. 504 księgi gruntowej gminy Tatarynow objętych, dłużników Stefana Behen i Piotra Sorokolit własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na dru-

gim terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 742 zł.
Wadyum 75 zł. w. a. w gotówce.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.
Komarno, 30 sierpnia 1893.

L. 6923 (4003 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 166 zł. 51 ct. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 2 sierpnia i 4 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 5 księgi gruntowej gm. Koniuszki królewskie objętej dłużnika Andruscha Barana Dacków własnej i realności whl. 186 tejże gminy objętej Iwana Barana własnej z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 300 zł. w. a.
Wadyum 30 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.
Komarno, 30 sierpnia 1893.

L. 4202 (4035 1—3)
Celem zaspokojenia kosztów Wincenciego Trojanowskiego w kwocie 7 zł. 35 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 19 lipca i 23 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną licytacją realności wykazem hipotecznym nr. 1170 w Bochni objętej Ludwika Jastrzębskiego własnej.

Cena wywołania 120 zł.
Wadyum 12 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, dnia 21 kwietnia 1894.

L. 6267 (4037 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 8000 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 25 i 26 miasto w Drohobyczu położonej wedle Dom. civ. Tom. II. pag. 912 n. 14 haer. i pag. 917 n. 12 haer. Salomona Bakenrotha własnej na rzecz kasy oszczędności miasta Drohobycza w dniach 20 lipca 1894 i 20 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 18544 zł. 87 ct. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z du. 10 czerwca 1887 l. 74 dz. up.
Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.
Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. Doboszyńskiego w Drohobyczu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 30 kwietnia 1894.

L. 2325 (4041 1—3)
W dniach 20 lipca 1894 i 24 sierpnia 1894 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczną licytacją realności Antoniny Widackiej pod lk. 228 w Jarosławiu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie pretensyi Herscha Friedwalda w kwocie 50 zł. w. a. z przyn.

Cena wywołania 1198 zł.
Wadyum 119 zł. 80 ct.
Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Blumenfelda w Jarosławiu.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, 31 marca 1894.

L. 4080 (4047 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnej przeprowadzi na rzecz Mojżesza Grossa publiczną sprzedaż posiadłości objętej wykazem hip. 234 ks. gr. gminy Nadwórna objętej,

Nykoły Jorodenko (Sawków) własnej na dniu 1 sierpnia 1894 i 12 września 1894 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1257 zł.
Wadyum 125 zł. 70 ct.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora Jana Skwareczyńskiego z Nadwórny.
Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.
Nadwórna, dnia 30 kwietnia 1894.

L. 4082 (4046 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnej przeprowadzi na rzecz Mojżesza Grossa publiczną sprzedaż posiadłości objętej w h. 405 ks. gr. Nadwórny Michała Jorodenko (Sawków) własnej, na dniu 1 sierpnia 1894 i 12 września 1894 o godz. 10 rano.
Cena wywołania 270 zł.
Wadyum 27 zł.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora Jana Skwareczyńskiego z Nadwórny.
Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.
Nadwórna, dnia 30 kwietnia 1894.

L. 5804 (4000 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredyt. włośc. w likwidacji we Lwowie w kwocie 125 zł. aw. z pn. przeprowadzi w dniach 2 sierpnia i 4 września 1894 każdorazowo o godzinie 10 rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności w. h. l. 289 ks. gr. gm. Rumno objętej dłużnika Piotra Rocha własnej w h. 395 tejże gminy objętej Michała Roch własnej i nowopowstałego ciała w h. 676 tej gminy objętego Andruscha Panasa własnego z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 560 zł.
Wadyum 56 zł. w. a. w gotówce.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.
Komarno, dnia 30 sierpnia 1893.

L. 10374 (3995 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 130 zł. 74 ct. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 3 sierpnia i 6 września 1894 każdorazowo o godzinie 10 rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazami hip. l. 61, 24 i 188 księgi gruntowej gminy Koniuszki królewskie objętych, dłużników Mikołaja Mucyna, Maryi Chimiak i Jaśka Wawruszczaka własnych, z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności a to dla realności wyk. hip. l. 61 objętej kwota 291 zł. 20 ct. a dla realności wykazami l. 24 i 188 objętych kwota 102 zł.
Wadyum w kwotach 30 zł. i 11 zł. w. a. w gotówce.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.
Komarno, dnia 20 października 1893.

L. 5880 (4001 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredyt. włośc. w likwidacji we Lwowie 5 rat po 13 zł. i resztującego kapitału w kwocie 97 zł. 53 ct. aw. z pn. przeprowadzi w dniach 2 sierpnia i 4 września 1894 każdorazowo o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 108 księgi gruntowej gminy Tuligłowy objętej, dłużnika Ela Mechla Greifa własnej z tem, że na pierwszym terminie realności ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 275 zł. 60 ct.
Wadyum 28 zł. w. a. w gotówce.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.
Komarno, 30 sierpnia 1893.

Konkursa.

(1891 3-3)

L. 461 C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszym konkurs:

Na posadę nauczyciela religii rzym kat. przy szkole wydziałowej żeńskiej, połączonej z cztero klasową szkołą pospolitą w Bochni z płacą 700 zł. i 10 proc. na pomieszkaniach ewentualnie na posadę nauczyciela religii rzym. kat. przy 6 klasowej szkole męskiej w Bochni z płacą 600 zł. i 10 proc. na pomieszkaniach z obowiązkiem udzielania nauki religii w czteroklasowej męskiej szkole.

O posady te mogą się ubiegać kanonicy ordynowani kapłani świeccy posiadający przepisany kwalifikację do udzielania nauki religii, a nie mogą jej piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Podania należy wnieść za pośrednictwem władz przełożonych najpóźniej do dnia 20 lipca 1894 później wniesione lub nie opatrzone w potrzebne dokumenta podania nie będą uwzględnione.

Bochnia, 7 czerwca 1894.

L. 28869 (3958 3-3)

W celu nadania jednego stypendium w rocznej kwocie osmiuset (800) zł. w. a. z fundacji stypendyjnej śp. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa ogłasza się niniejszym konkurs.

O powyższe stypendium mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, urodzeni w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, którzy ukończywszy szkołę sztuk pięknych w Krakowie, albo też osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie udać się zagranicę.

Prawo nadawania tego stypendium służy Wydziałowi krajowemu.

Pobór stypendium trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużony.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2 sierpnia br. a to byli uczniowie c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Dyrekcji tejże szkoły, inni kandydaci zaś bezpośrednio.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwa z c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie a względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie i osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej.

W podaniu należy wskazać zakład lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza kształcić się dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą, a wreszcie podać dokładny adres, pod którym petentowi rezolucya Wydziału krajowego ma być przesłana.

Wypłata stypendium nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, druga zaś z początkiem drugiego półrocza szkolnego jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształcąc się za granicą według planu przedstawionego w podaniu czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim. We Lwowie dnia 6 czerwca 1894.

L. 28867 (3969 3-3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacji ś. p. Księcia Leona Sapiehy każde o rocznych 500 zł. ogłasza się niniejszym konkurs.

Wsparcia te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Ks. Krakowskim, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępowym znakomitym, pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1894/95 udać się do zagranicznych zakładów naukowych, w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendya wypłacane będą w dwóch półrocznych równych ratach z góry i trwać będą prawidłowo przez rok jeden. Wolno wszakże rozdać, którym jest J. O. Książę Adam Sapieha pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendium jeszcze przez rok drugi.

Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półrocza szkolnego wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarygodny, iż bawiąc za granicą, oddaje się rzeczywiście naukom zawodu swego z zamiłowaniem i bardzo dobrym postępowaniem. Chcący się ubiegać o stypendium po-

wyższe, winni wnieść podania swoje najpóźniej do 2 sierpnia b. r. bezpośrednio do Wydziału krajowego i załączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutorium z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególnie z ostatnich lat.

Kandydaci, którzy przed rokiem szkolnym 1893/4 pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarygodnie, czemu się trudnili od czasu ukończenia studiów.

W podaniu ma być wyraźnie przytoczone, w jakiej gałęzi nauki, tudzież w którym z zakładów zagranicznych zamierza dalej kandydat pracować, w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk kandydata.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim. We Lwowie, dnia 6 czerwca 1894.

L. 5683 (4014 3-3)

Celem obsadzenia opróżnionej w etacie c. k. Dyrekcji policyi w Krakowie posady komisarza policyi w randze IX. klasy względnie posady koncepcisty policyi w randze X. klasy, ewentualnie posady praktykanta conceptowego, rozpisyje się niniejszym konkurs z terminem do 15 lipca b. r.

Ubiegający się o te posady, mają wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacji, oraz znajomości języków krajowych w powyższym terminie do Prezydium c. k. Dyrekcji policyi w Krakowie.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 17 czerwca 1894.

Upadłości.

L. 78 (3968 3-3)

Do dodatkowej likwidacji zgłoszonych do masy rozbiorowej Ozyasza Modlingera pretensyj, wyznaczam termin na dzień 16 lipca 1894 godz. 10 rano, na który zarządę masy krydataryusza i wierzycieli konkursowych do tut. sądu wzywam.

C. k. Sąd powiatowy. Rawa, 28 maja 1894. Komisarz konkursowy.

L. 5007 (3978 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie § 63 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Augusta Borówki kupca w Rzeszowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Antoniego Gabryszewskiego, c. k. radcę sądu kraj. w Rzeszowie a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Izidora Reinesa.

Wierzycieli wzywa się niniejszym, aby na terminie dnia 27 czerwca 1894 o godzinie 10-tej rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 14 sierpnia 1894 w ck. sądzie obwodowym w Rzeszowie, podług przepisu ordynacyi konkursu, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 12 września 1894 o godz. 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzycielni, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielem, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Rzeszowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przyszożeniu wymienieni pełnomocnika w Rzeszowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym z stałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami. Rzeszów, dnia 14 czerwca 1894.

Kuratele.

L. 5137 (3926 3 3)

Nauma Woroszyło ze Smarżowa uznano marnotrawcą i kuratorem ustanowiono Andrucha Sawczuk ze Smarżowa.

C. k. Sąd powiatowy. Łopatyn, 9 czerwca 1894.

L. 110 (3930 3-3)

Jacka Kosteckiego rolnika z Piasków uznano marnotrawcą i ustanowiono Michała Mikulskiego gospodarza dla niego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy. Sz zerzec, 5 stycznia 1894.

L. 4729 (3889 3-2)

Zofia z Kimmelmannów Sommerstein z Strusowa uznana umysłowo chorą a kuratorem dla niej ustanowiony Mojżesz Kimmelmann z Siezkowiec.

C. k. Sąd powiatowy. Trembowla, dnia 8 czerwca 1892.

L. 4371 (3912 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tlustem podaje do wiadomości, że Ignacy Łopkiewicz nadporucznik ck. pułku inżynierji Cesarza Franciszka Józefa nr. I uznany został za potwierdzeniem ck. sądu obwodowego w Tarnopolu uchwałą z dnia 13 czerwca 1891 l. 8171 ponownie za obłąkanego i nadany mu został kurator w osobie Romualda Gieliewicza z Trembowli.

Tluste, 10 maja 1894.

L. 7960 (3933 3-3)

Taube Blime Krigel z Tłumacza została uznana za umysłowo chorą; kuratorem ustanowiono Chune Kruma z Tłumacza.

C. k. Sąd powiatowy. Tłumacz, 8 czerwca 1894.

L. 10995 (3898 3-3)

Teofil Baczynski urzędnik kasy oszczędności w Stanisławowie uchwałą c. k. sądu obwodowego z dnia 19 maja 1894 l. 9593 z powodu obłąkania bezwłasnowolnym uznany został pod kuratelę stawiony a kuratorem dla niego Ludwik Baczynski w Osowcach ustanowiony, co do publicznej wiadomości się podaje.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Stanisławów, dnia 28 maja 1894.

L. 6414 (4013 3-3)

Wiktorja Kukła 2 im. Sokołowska ze Sokolnik uznana została za marnotrawną; kuratorem ustanowiono dla niej i jej majątku Jana Reezucha.

Z c. k. Sądu pow. miej. deleg. Lwów, dnia 31 marca 1894.

L. 989 (4009 3-3)

Jurko Zacharija Fedora ze Szczytowiec uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Wasyl Zacharija ze Szczytowiec.

C. k. Sąd powiatowy. Zaleszczyki, 30 marca 1894.

L. 12650 (3934 3-3)

Wojciech Klis, rolnik w Sasiadowicach uznany został marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Franciszka Pietruszkę z Sasiadowic.

C. k. Sąd pow. miej. deleg. Sambor, dnia 20 lipca 1893.

L. 14523 (3965 3-3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Przemyślu uznał Jędrzeja Kaszyckiego z Bykowa marnotrawcą.

Kuratorem ustanowił Jędrzeja Piotrowicza z Medyki.

Przemyśl, 2 czerwca 1894. Z c. k. Sądu pow. miej. deleg.

Wyroki prasowe.

Bl. 134 (3917)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Präfigericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 1950 des „Deutschen Volksblattes“ ddo. 8 Juni 1894 veröffentlichten Artikels: „Die ungarische Ministerkrise“ in der Stelle von „Schon diese beiden Thatsachen“ bis „befissen haben“ das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 Juni 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landes- als Präfigericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 21 des „Wiener Abend-Corfo“ vom 6 Juni 1894

enthalteneu Artikels mit der Aufschrift: „Graf Muffi von Thornego“ in der Stelle von „denn es wurde mir“ bis „sorgen zu müssen“ das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt. Wien, am 9 Juni 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präfigericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 46 der „Arbeiter-Zeitung“ vom 8 Juni 1894 veröffentlichten Artikel: 1. „Von der Imperial-Continental-Gas-Association“ in der Stelle von „Und für diese Gesellschaft legen“ bis zum Schlusse, 2. Vereins- und Berammlungsberichte, Wien“ in der Stelle von „diesen unhaltbaren Zuständen“ bis „denken werden wie wir“ ad 1 das Vergehen nach § 300 St. G. und ad 2 das Verbrechen nach § 65 a und das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt. Wien, am 9 Juni 1894.

Bl. 133 (3897)

Das k. k. Landes- als Präfigericht in Raibach hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Mai 1894, Bl. 4126, die Weiterverbreitung der Nr. 97 der Zeitschrift: „Slovacec“ vom 28 April wegen des Artikels: „Dolenjsko v nevarnosti“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präfigericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 April 1894, Bl. 12115, die Weiterverbreitung der Nr. 184 der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „Volnost“ vom 7 März 1894 nach den §§ 64, 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präfigericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 April 1894, Bl. 12115, die Weiterverbreitung der Nr. 184 der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „Nev-Yorske Listy“ vom 13 März 1894 nach den §§ 64, 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präfigericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 April 1894, Bl. 12343 die Weiterverbreitung der Nr. 13 der in Munden (Kanas) erscheinenden Zeitschrift: „Kansaske Noviny“ vom 13 März 1894 und der Beilage dieser Zeitschriftnummer nach den §§ 8 und 24 Pr. G. bezw. nach § 65 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präfigericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1894, Bl. 12535, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der in Munden (Kanas) erscheinenden Zeitschrift: „Kansaske Noviny“ vom 3 April 1894 und der Beilage dieser Zeitschriftnummer nach den §§ 8 und 24 Pr. G. bezw. nach § 65 a St. G. verboten.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präfigericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 47 der „Arbeiter-Zeitung“ ddo. Wien 12 Juni 1894 veröffentlichten Artikels: 1. „Wegen der Falkenauer und Ofirauer Vorfälle“, 2. „Die ungarische Ministerkrise“, 3. „Inland. Karlsburg“ ad 1. und 3. das Vergehen nach § 300 ad 3. auch das Vergehen nach § 305 und ad 2 das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt. Wien, am 12 Juni 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Präfigericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 131 der periodischen Druckschrift: „Correspondance de l'Est“ vom 11 Juni 1894 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Bulletin du Jour“ das Verbrechen nach § 63-64 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt. Wien, am 25 Juni 1894.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Gilt hat mit dem Erkenntnis vom 29 April 1894, Z. 7944, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Domovina“ vom 25 April 1894 wegen des Artikels: „Volitev v mestiu zastopceljski“ nach § 24 Br. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 24 April 1894, die Weiterverbreitung der zweiten Auflage der zu Wiesbaden 1894 im Verlage von H. Sadowsky erschienenen Druckschrift: „Die Mittel zur Verhütung allzu großen Kindersegens“ von Ewald Paul nach §§ 305 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 April 1894, Z. 222/1785, die Weiterverbreitung der Nr. 6043 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 22 Februar 1894 wegen des Artikels: „Sequestro confinato“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 9 April 1894, Z. 420/3318, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Critica Sociale“ vom 1 April 1894 nach §§ 65 a, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 9 April 1894, Z. 419/3317, die Weiterverbreitung der Nr. 76 der in Agrum erscheinenden Zeitschrift: „Agrarier Tagblatt“ vom 3 April 1894 nach § 30 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 11 April 1894, Z. 423/3404, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Primorski List“ vom 5 April 1894 wegen des Artikels: „Goriske razmere“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 17 April 1894, Z. 459/3608, die Weiterverbreitung der Nr. 76 der in Udine erscheinenden Zeitschrift: „Giornale di Udine“ vom 30 März 1894 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 24 April 1894, Z. 484/3912, die Weiterverbreitung der Nr. 4485, der Zeitschrift: „Il Piccolo“ vom 20 April 1894 wegen des Artikels: „Elargizioni alla Lega Nazionale“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 24 April 1894, Z. 482/3885, die Weiterverbreitung der Nr. 6096 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 19 April 1894 wegen des Artikels: „Raffaele Costantini“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 28 April 1894, Z. 506/4072, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Lotta di Classe“ vom 14—15 April 1894 nach § 65 a, 302 u. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 3 Mai 1894, Z. 159/2461, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Il Risveglio“ vom 2 Mai 1894 wegen des Artikels: „Il nostro difetto“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 30 April 1894, Z. 13290, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „Tydni list Hlas lidu“ vom 7 April 1894 nach den §§ 63, 64, und 65 a, St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 30 April 1894, Z. 13290, die Weiterverbreitung der Nr. 43 der in Wilber, Saline County, Nebraska erscheinenden Zeitschrift: „Vilberske Listy“ vom 4 April 1894 nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 1 Mai 1894, Z. 13437, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Socialni Demokrat“ vom 26 April wegen des Artikels: „K prvni umaji“ nach den §§ 65 a und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 1 Mai 1894, Z. 13434, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Novy Vek Svobody“ vom 1

Mai 1894 wegen des Artikels: „Majova manifestace“ nach den §§ 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 4 Mai 1894, Z. 3416, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Solidarität“ vom 2 Mai 1894 wegen der Artikels: „Der Sieg des Weltfeiertages“, „Der Tod des Glaskönigs Riedel“ und „Abrechtsdorf (Wie wir behandelt werden)“ nach §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Zglau hat mit dem Erkenntnis vom 9 Mai 1894, Z. 2457, die Weiterverbreitung der Nr. 279 der Zeitschrift: „Zglauer Volksblatt“ vom 6 Mai 1894, wegen des Artikels: „Der Liberalismus auf dem Hund“ nach § 65 b St. G. verboten.

Das k. k. mähr.-schles. Oberlandesgericht hat mit dem Erkenntnis vom 18 April 1894, Z. 3353, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Hlasy z Hane“ wegen des Artikels: „Dopisy — Z Cechovic“ nach § 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

(4010 3—3)
Advokat w Borszczowie dr. Stanisław Orłowski zamierza przesiedlić się z dniem 16 sierpnia 1894 do Radymna.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 26 maja 1894.

(4011 3—3)
Wydział Izby Adwokatów ustanowił advokata w Tarnopolu dr. Stanisława Glogiera substytutem zmarłego advokata w Tarnopolu dr. Klemensa Żywickiego.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dni 26 maja 1894.

(4012 3—3)
Dnia 6 maja 1894 l. 23600 wniosła Marya Szczudłowska przeciw nieznanemu z miejsca pobytu i życia Chaskłowi Wurmowi ew. przeciw jego z życia i miejsca pobytu nieznanemu spadkobiercom pozew o uznanie pretensyi w kwocie 42 zł. m. k. w stanie biernym realności l. k. 477¹/₄ we Lwowie jak wyk. hip. 424 I C. poz. 5. 8. dla Chaskła Wurm hipotekowanej, za zgasa i o wykreslenie takowej.

Dekretując ten pozew do pisemnego postępowania ustanawia się dla strony pozwanej kuratora w osobie adw. dra Adolfa Weissa, a tegoż zastępcą adw. dra Ziona, doręcza się rzezony pozew kuratorowi w celu wniesienia obrony w przeciągu dni 90 a zarazem wzywa się pozwaną stronę niniejszem, iżby w tym 90 dniowym terminie bądź kuratorowi dowodowych środków do obrony dostarczyła, bądź też tuł. sądowi innego swego zastępcę do wiadomości podała, gdyż z zaniedbania tego możliwe szkodliwe skutki sama sobie przypisać będzie winna.
Lwów, 12 maja 1894.

(3990 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Stefana Jachnaka z Tworylaego zawiadamia, że wskutek pozwu Andryja Hodowianca de praes. 30 kwietnia 1894 l. 3021 przeciw niemu o zapłacenie 100 zł. z pn. termin na dzień 17 lipca 1894 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Mikołaja Jankowicza ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczey skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.
Baligród, 8 maja 1894.

(3989 3—3)
Uwładnia się niewiadomych z miejsca pobytu Jędrzeja Michońskiego i Cecylię Michońską, iż w sporze drobiazgowym Mojżesza Müllera z Jasła przeciw nim o zapłacenie kwoty 20 zł. w. a. z pn. w którym termin do rozprawy na dzień 11 lipca 1894 o godz. 9 przed połud. wyznaczony został, kuratorem tychże Antoniego Koniecznego w Brzostku ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanych, aby na powyższym terminie sami stanęli lub potrzebnych informacji kuratorowi lub jego zastępcy udzieliłi, gdyż inaczey skutki swego zaniedbania sami sobie przypiszają.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzostek, dnia 30 maja 1894.

(4020 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Goldberga, że Markus Lind kupiec w Wadowicach wniósł przeciw niemu 30 kwietnia 1894 dol. 7602 pozew drobiazgowy o zapłatę kwoty 50 zł. a. w. z pn. który uchwała z dnia 30 kwietnia 1894 dol. 7602 do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego na dzień 19 czerwca

1894 godz. 8 rano przed południem dekretowany, zaś uchwała z dnia dzisiejszego dol. 9426 ustanowionemu w osobie adwokata krajowego dra Justyna Witza ze zastępstwem adw. kraj. dra Leona Witza w Samborze dla Zygmunta Goldberga kuratorowi doręczony został.

Rzeczą jest Zygmunta Goldberga udzielić swemu kuratorowi wcześniej przed dniem 19 czerwca 1894 potrzebnej informacji lub też sobie ustanowić i sądowi wskazać innego zastępcę, inaczey złe skutki tego sam sobie przypisze.

Sambor, 1 czerwca 1894.

(4024 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Surmę, że Michał Byra wniósł przeciw niemu pozew ustny de praes. 4 grudnia 1893 l. 11850 o uznanie go za właściciela posiadłości lwh. 57 gminy Przyszów szlachecki, że termin do rozprawy na 27 czerwca 1894 wyznaczono a kuratorem dlań Jędrzeja Kowalskiego ustanowiono.

Wzywa się go, by kuratorowi potrzebnych informacji udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Nisko, dnia 12 grudnia 1893.

(4026 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. I we Lwowie oznajmia nieobecnemu Jakobowi Waldmann, że przeciw niemu przez hr. Romana Potockiego i Franciszka Zagórskiego pozew o zapłacenie kwoty 90 zł. 75 ct. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Jakóba Waldmanna nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dra. Weinstein a tegoż zastępcą adw. dra Izidora Feileasa i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 10 lipca 1894 o godzinie 4 po południu w sali rozpraw Nro. II mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Jakóba Waldmanna, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczey ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 4 czerwca 1894.

(4016 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Helenę Brzeźniak, że przeciwko niej wniosła Wiktorya Brzeźniak pozew o zapłacenie kwoty 230 zł. a. w. z pn., wskutek czego jej kuratorem Jana Łabudę ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 9 lipca 1894 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 2 czerwca 1894.

(3941 3—3)

Dnia 18 maja 1894 l. 3329 wniósł Ludwik Grudzień przeciw Michałowi Przeklasie pozew o 50 zł. wa, na skutek którego termin do rozprawy drobiazgowej na 9 lipca 1894 godzinę 9 rano się wyznacza.

Niewiadomego z miejsca pobytu Michała Przeklasę wzywa się, by na tym terminie się stawił, lub ustanowionemu dlań kuratorowi z Zamościa informacji udzielił, inaczey dotkną go z zaniedbania tego złe skutki.

Wojnicz, dnia 18 maja 1894.

(3858 3—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Leona Mehla ustanowił c. k. sąd krajowy w Krakowie kuratorem dr. Bobilawicza adwokata w Krakowie w celu doręczenia temuż wyroku z dnia 3 marca 1894 l. 5724 wydanego w sporze firmy Charles Heidsiech przeciw Leonowi Mehlowi o zapłacenie 568 frank. 20 centim. z pn.

Pozwanemu Leonowi Mehlowi poleca się, aby dostarczył kuratorowi wszelkich środków prawnych, jakich przeciw rzeczonemu wyrokowi użyć zamierza, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Kraków, 25 maja 1894.

(3857 3—3)

Z powodu nieznanego przez H. Weinbergera podania amortyzacyjnego c. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie wzywa posiadacza wekslu z daty Limanowa 1 grudnia 1893 za trzy miesiące od daty w Wieliczce płatnego, na 500 zł. opiewającego, przez Markusa Herschthala w Wieliczce akceptowanego, aby weksel ten w przeciągu dni 45 od trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej sądowi przedłożył.

Kraków, 20 kwietnia 1894.

(3903 3—3)

Niniejszem zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Mojżesza Jankla Rosenaucha i Złotę Rosenrauch, że Stanisławowska kasa oszczędności w celu zaspokojenia pretensyi 83 zł. 77 ct. 83 zł.

91 ct. i 938 zł. 57 ct. z pn. wniosła przeciw nim i Jojnie Schorr podanie de pr. 24 września 1890 l. 42559 o egzekucyjne oszacowanie realności wyk. hip. l. 916 gminy Delatyn objętej, i że kuratorem dla nich ustanowiony został Szloma Kofler z Delatyna, wzywa się zatem ich, ażeby temu kuratorowi podali swoje środki obrony lub innego pełnomocnika sobie obrali, gdyż szkodliwe skutki z zaniedbania wynikające sami przypisać sobie będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, dnia 20 marca 1894.

(3887 3—3)

Zawiadamiając niewiadomą z życia i miejsca pobytu Zofię Pietrzycką, iż dla niej w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Tarnowa przeciw spadkobiercom sp. Feliksa Pietrzyckiego pto 6663 zł. 9 ct. a. w. z pn kuratorem Władysław Krasicki ek. notaryusz w Radomyślu zamianowany został, wzywa się ją, by celem obrony swych praw z tymże zastępcą się porozumiała ewentualnie obrawszy sobie innego zastępcę takowego tuł. sądowi przedstawiła, inaczey bowiem szkodliwe z tego zaniedbania wyniknąć mogące skutki sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 30 kwietnia 1894.

(3883 3—3)

C. k. Sąd miej. deleg. ogłasza, że w dniu 2 stycznia 1893 zmarła Julia Bodzioł bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi niewiadomo czyli i komu do spadku tego prawa przysługują, przeto wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych, którzy z jakiegokolwiek tytułu prawnego roszczenia swe podnieść zamierzają, by w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu do sądu się zgłosili i wykazując swe prawa spadkowe, dotyczące oświadczenia wniesli, w razie bowiem przeciwnym porządku spadku, dla którego kuratorem p. adw. dr. TomiKa ustanowiono tylko ze zgłaszającymi się i tytuł dziedziczenia wykazującymi przeprowadzoną i tymże spadkiem przyznaną, ewentualnie o ile nieobjęty będzie funduszowi przepadłość jako bezdziedziczny oddany zostanie.

Kraków, dnia 9 czerwca 1894.

(3847 3—3)

C. k. Sąd obwodowy na prośbę Józefy Plassiardowej w Jasle zarządza postępowanie amortyzacyjne wekslu zaginionego z daty Jasło, 25 września 1893 na 150 zł. w. a. opiewającego za sześć miesięcy od daty na własne zlecenie płatnego, przez Józefę Plassiard wystawionego, przez Maryę Schreierową akceptowanego i wzywa obecnego posiadacza tego wekslu, aby takowy w ciągu 45 dni od dnia poniżej umieszczonego rachując w sądzie tutejszym złożył, gdyż inaczey po upływie powyższego terminu weksel ten na ponowną prośbę podającego, za umorzony uznany będzie.

Jasło, 26 maja 1894.

(3810 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej wieszni zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwana Sołtysa, że dr. Adam Henzl przełożył tutejszemu sądowi do nadkuratelnarnego potwierdzenia kontrakt z daty Tuligłowy 14 lipca 1893 i Wadowice 9 lutego 1893 między Wasylem Sołtysem im. nieobecnego Iwana Sołtysa a c. k. uprzyw. gole. koleją Karola Ludwika w likwidacji co do kupna 120□ z parceli l. kat. 1498/1 gminy Tuligłowy zawarty i że dla tegoż nieobecnego Iwana Sołtysa ustanowiono kuratorem Wasyla Sołtysa z Tuligłow.

Wzywa się zatem tegoż Iwana Sołtysa, aby się z wymienionym wyżej kuratorem w sprawie tej porozumiał, lub też sądowi innego zastępcę swego wskazał, gdyż w razie przeciwnym wszelkie zżąd wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

Sądowa wiesznia, 31 marca 1894.

(3826 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie jako władza spadek pertraktująca po ś. p. Idzie Maryi Waleryi Hirscha zmarłej we Wiedniu 3 maja 1893 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, wzywa niniejszem wszystkich niewiadomych spadkobierców do spadku konkurujących po tejże przez głowę ojca zmarłej ś. p. Rudolfa Hirscha byłego podpułkownika przy 69 bataljonie obrony krajowej, by w ciągu roku tem pewniej oświadczenia do tego spadku do tutejszego Sądu wniósł, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu edyktalnego uważani będą jako do spadku nieoświadczeni a postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie bez względu na ich prawa a spadek tym przyznanym będzie, którzy do spadku się zgłosili.

Zarazem uwładnia się tychże że kuratorem msy zamianowanym został dr. Edmund Lorsch adwokat krajowy w Stanisławowie.

Stanisławów, 9 marca 1895.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10 do 17 czerwca 1894.

| Epizootycya | P o w i a t | M i e j s c o w o ś ć |
|------------------|--------------|--|
| Nosacizna u koni | Brzeżany | Narajów (Łany ob. dw.) |
| | Husiatyn | Kociubińczyki, Siekierzyńce (Jakóbkowa). |
| | Kolbuszowa | Werynia |
| | Myślenice | Jawornik. |
| Róża węglikowa | Stare miasto | Stare miasto (miasto). |
| | Stryj | Łany stryjskie, Monasterzec |
| | Tłumacz | Ottynia (ob. dw.) |
| | Trembowla | Boryczówka, Budzauów (Folwarki). |
| Parchy u koni | Wadowice | Zator. |
| | Zaleszczyki | Jakóbkowa ad Torskie. |
| | Horodenka | Probabin |
| | Husiatyn | Kluwince (ob. dw.), Trybuchowce |
| Wścieklizna | Zbaraż | Worobjówka. |
| | Gorlice | Bielanka, Klimkówka. |
| | Lisko | Stefkowa. |
| | Rzeszów | Rzeszów (miasto) |
| Wścieklizna | Zbaraż | Worobjówka (ob. dw.) |
| | Husiatyn | Husiatyn (miasto). |
| | Kraków | Kraków (miasto). |

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 6857 (3885 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Kazimierza Szczurka, że w sporze nakazowym Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie przeciw niemu o zapłatę 99 zł. w. a. z pn. dla Kazimierza Szczurka kuratorem p. adw. dr. Gaszyński z Chrzanowa ustanowionym został.

Wzywa się tedy pozwanego, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił do sprawy tej dowodów lub innego pełnomocnika przedstawili.

Chrzanów, d. 29 maja 1894.

L. 1835 (3806 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku zawiadamia, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Lisuki celem doręczenia mu tusądowej uchwały tabularnej z dnia 16 czerwca 1892 do l. 3991 w sprawie intabulacji z urzędu spadkobierców s. p. Katarzyny Lisuka za właścicieli realności spadkowej lwh. 34 ks. gr. gm. Hawłowice górne objętej kuratorem ad actum Jan Taciuch z Hawłowice górnych ustanowiony został.

Pruchnik, 6 marca 1894.

L. 5741 (3835 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu ustanawia w sporze ustnym Jana i Rozalii Pstrągów przeciw masie spadkowej Marcina Surowca i spółnikom o oddanie parcel gruntowych lkt. 73/2, 75, 81/2, 83/1, 85/1 914/1 1002/2, 1004/1, 1066/3, do realności lwh. 98 w Chorzelowie należących pozwem de praes 17 lutego 1886 l. 1362 wszczętym dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanym Jakóba i Antoniego Surowców kuratorem adw. dr. Józefa Jezierskiego w Mielcu i o tem ich zawiadamia, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił dowodów lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Mielec, dnia 31 maja 1894.

L. 9694 (3760 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Izraela Osiasa Gottesmanna, że na prośbę Abrahama Frischmanna uchwałą tusądową z dnia 16 maja 1894 l. 9694 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 64 zł. 50 ct. w. a. zpn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwok. dr. Liebesmanowi, przyczem wzywamy go, by rzezonemu kuratorowi wcześniej do ochrony jego praw potrzebną informację udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, dnia 16 maja 1894.

L. 4193 (3794 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Pawła Putyrę i Rozalię Putyrę, iż celem doręczenia przeznaczonych dla nich w sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności przeciwko nim pto. 25 zł. 15 ct. a w. ustanowionym został dla nich kurator adw. dr. Daniel.

Wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu, aby temuż kuratorowi środki do obrony podali, gdyż w przeciwnym razie zaniechania wyniku następstwa przypisać sobie muszą.

Wadowice, 20 maja 1894.

L. 18981 (3856 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Flaumbafta, że przeciw niemu wniósł Nathan Nürnberg pozew de pr. 31 maja 1893 l. 18981 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 1 czerwca 1894 l. 18981 doręczony został ustanowionemu dla tego kuratorowi adwok. dr. S. Goldmanowi ze substytucją adwokata dr. A. Bobilewicz w Krakowie i poleca Salomonowi Flaumbaftowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 1 czerwca 1894.

L. 10096 (3793 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Gedalego Jäckel, że na prośbę Jakóba Leiby Arnolda uchwałą tusądową z dnia 14 lutego 1894 l. 3068 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. w. a. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwok. dr. Eliaszowi Fischerowi, przyczem wzywamy go, by rzezone mu kuratorowi wcześniej do ochrony jego praw potrzebna informację udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, dnia 23 maja 1894.

L. 11061 (4030 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie intabulacji na rzecz Nathana Mendla Weissenberga i Basi Weissenbergowej prawa własności 4 liczebnie nieoznaczonych części realności wyk. hip. l. 391 ks. Tarnów objętej, częściowej sumy 100 zł. mk., większej 3000 zł. mk., sumy 1700 zł. mk., częściowej sumy 1003 zł. 37 ct. wa. z większej 1700 zł. mk., częściowej sumy 842 zł. 44 ct. wa. z większej 1700 zł. mk., częściowej sumy 1008 zł. 37 ct. wa. z większej sumy 1700 zł. wa. mk. na tejsze realności wbl. 391 ks. Tarnów objętej zhipotekowanych, dla niewiadomych z miejsca pobytu Adeliny Bloch, Reisl Kohn i Emanela Finkelstein, Sprince Enkelstein Amelii Eibenschütz, Sprince Stadtfeld, Pepi Kohn i Scheindl Kohn spadkobierców Salamona i Freidy Beili Finkelsteinów kuratorem adw. dr. Józefa Salamona zsubstytucją adw. dr. Józefa Rosta ustanowili.

Tarnów, 7 czerwca 1894.

L. 12552 (4053 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Hanę Feigę Eigenmacht, że Chaim Jakób Diamandstein wytoczył jej pozew o wykreślenie sumy 142 zł. 15 ct. wa. wied. z realności nr. 69 w Stryju wyk. hip. 236. i że na takowy termin do rozprawy sumarycznej na 18 lipca 1894 godz. 9 rano wyznaczono, ustanawiając kuratorem jej adwokata Bylinę w Stryju i wzywa ją zarazem do udzielenia kuratorowi środków obrony lub ustanowienia innego zastępcy.

Stryj, 6 czerwca 1894.

L. 12551 (4052 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu

Feigę Drucker, że Chaim Jakób Diamandstein wytoczył jej pozew o wykreślenie ciężarów na realności nr. 69 w Stryju wyk. hip. 236 karta C. 2 intabulowanych i że na takowy wyznaczono termin do rozprawy ustnej na 18 lipca 1894 godz. 9 rano, ustanawiając kuratorem jej adwokata Bylinę w Stryju i wzywa ją zarazem do udzielenia kuratorowi środków obrony, lub ustanowienia innego zastępcy.

Stryj, 6 czerwca 1894.

L. 4519 (4038 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jana Schulza i Karolinę z Diugów Schulz, że w sprawie tabularnej Bazylego Baczynskiego i Justyny Baczynskiej z powodu przez nich zgłoszonego prawa własności do parceli bud. l. 21 wykazem hip. l. 48 księgi gruntowej gminy kat. Uniatyże objętej na Jana Schulza i Karolinę z Diugów Schulz zaintabulowanej, dla tychże z miejsca pobytu niewiadomych Jana i Karoliny Schulzów adw. dr. Nathana Apfla kuratorem ustanowili i że termin do rozprawy na dzień 17 lipca 1894 godzinę 10 rano, w tut. sądzie wyznaczyl.

Wzywa się przeto powyższych Schulzów, aby powyższemu kuratorowi należyta informację zapodali, lub innego pełnomocnika tut. sądowi wskazali.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 20 marca 1894.

L. 2708 (4056 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Siekluckiego, że pod dniem 28 kwietnia 1894 Marcin Zachura wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 45 zł., że termin w tej sprawie na dzień 28 czerwca 1894 wyznaczony i że kuratorem jego Wojciecha Świerkosza ze Stryszawy ustanowiono.

Poleca mu się przeto, by kuratorowi potrzebnych dowodów informacji przed terminem udzielił lub wskazał sądowi innego zastępcę.

C. k. Sąd powiatowy.
Slemień, 29 maja 1894.

L. 4978 (4051 1—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Czacharę, że Jakób Stachnik wniósł przeciw niemu pozew sumaryczny o zapłacenie 100 zł. w. a. z pn.; w załatwieniu którego ustanowiono dla kuratora ad actum adw. dra. Ujejskiego i wyznaczono termin do rozprawy na dzień 9 lipca 1894.

Wzywa się go zatem, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił.

Ropeczyce, 6 maja 1894.

L. 6620 (4054 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia niniejszem nieznanych z życia i miejsca pobytu Szula Ohlbauma, Mali Ohlbaum, Izraela Ohlbauma, Josla Rosenbluth, Sarę Rosenbluth i Perłę Rosenbluth, iż przeciwko nim został przez Mojżesza Nuchima Landes i tow. wytoczony pozew do l. 6620 o uznanie prawa własności do 1/4 — 1/4 i 1/8 części z połowy realności objętej wbl. 123 gminy Krystynopol, że kuratorem ich został ustanowiony dr. Goldfarb adwokat w Sokalu i że termin do rozprawy na dzień 4 lipca 1894 wyznaczony został.

Zarazem wzywa ich, aby przed terminem powyższym z kuratorem swym się porozumieli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej za szkody staję wyniknąć mogące sami winę ponosić będą.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, dnia 21 maja 1894.

L. 27160 (3936 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Noego Schermant z dnia 25 maja 1894 l. 27160 posiadacza weksla z daty Lwów z dnia 19 sierpnia 1893 na 200 zł. a. w. opiewającego, płatnego we Lwowie za 3 miesiące od daty wystawienia, wystawionego przez Salamona Herscha dw. im. Habna i przez tegoż inbianco żyrowanego a przez Leona Haudeka i Sarę Reislę dw. im. Haudek akceptowanego, aby takowy weksel w przeciągu 45 dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu takowy na żądanie Noego Schermant za umorzony uznany zostanie.

we Lwowie, dnia 2 czerwca 1894.

L. 8014 (3871 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Altera Rubina, że Stüssmann Nagel wniósł przeciw niemu dnia 7 czerwca 1894 l. 8014 prośbę o dozwolenie tymczasowego zajęcia ruchomości celem zabezpieczenia sum 200 zł. i 300 zł. z weksłów z daty Jasienica 10 maja 1894 na 200 zł. i 300 zł. opiewających w należących i że z tego powodu ustanowiono

dla niego kuratora w osobie pana Emila Witkiewicza z Brzozowa.

Wzywa się więc Altera Rubina, aby z wspomnianym kuratorem się porozumiał, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż zle skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Brzozów, 8 czerwca 1894.

L. 4457 (3865)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia, że wskutek uchwały z dnia 12 maja 1894 do l. 1897 wpisano dnia 29 maja 1894 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych, przy firmie Hertz Katz w Brodach, że firma ta zgasła.

Złoczów, dnia 29 maja 1894.

L. 4015 (3896)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, iż na dniu 29 maja 1894 w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie Dyrekeya kasy zaliczkowej stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w odnośnym miejscu wpisał, iż stosownie do § 4 stat., że na odbytem jak a ogólnem zgromadzeniu kasy zaliczkowej w Złoczowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, wybrani z stali na członków Dyrekeyi pp. Markus Mütter, Platon Stenkiwicz i Franciszek Ksawery Dębicki, zaś na zastępców pp. Jan Przyłuski, Joachim Mütter i Herman Seidmann.

Złoczów, dnia 9 czerwca 1894.

L. 4271 (3952 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Siekluckiego, że Kazimierz Stefan z im. Młodecki działający przez adwokata dra. Symona Schaff we Lwowie wniósł przeciw niemu w sądzie tutejszym pod dniem 13 maja 1894 do l. 4271 pozew o uznanie kontraktu dzierżawy z 9 lutego 1867 za zgasyły przez upływ czasu i o wykreślenie prawa dzierżawy folwarku „Młodecin“ na czas od 1 lipca 1869 do końca grudnia 1873 ze stanu biernego dóbr Chmielno czyli Chmielów wbl. 423 ks. gr. dla większych posiadłości w Złoczowie, że dla niego kuratora w osobie Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie ustanowiono, i że termin do rozprawy sumarycznej na dzień 14 sierpnia 1894 godz. 9 rano w sądzie tutejszym wyznaczony został.

Wzywa się tedy Michała Siekluckiego aby ustanowionemu kuratorowi informację do obrony udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniechania tego pochodzące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, 15 maja 1894.

L. 5334 (3953 1—3)
Zawiadamia się niewiadomego z pobytu egzekuta Henocha Salzmanna, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratorzy Skarbu imieniem i Sarze Salzmanom o zapłacenie grywny wyszynkowej 20 zł. i takiejże ukróconej opłaty 20 zł. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Winklera w Tarnobrzegu któremu doręczono rezolucję dol. 14210/93 zarządzającą wpis prawa zastawu dla tych należności w stanie biernym jego realności l. wyk. hip. 251 ks. gr. gm. Suchorzów i dalsze rezolucje doręczane będą o ileby sobie innego pełnomoćnika nie ustanowił.

Tarnobrzeg, 27 kwietnia 1894.

L. 21807 (3920 1—3)
Незнана зъ мѣсьца перебрана Тацкѣ Гуревичъ заведомлае са що въ справкѣ спадковой по сѣв. н. Иванѣ Миксалакѣ оустановлено для нея куратора въ особѣ адвоката Дра Чачковскаго и томѣжъ дорѣчено тѣс. оухватъ зъ дня 21 червца 1893 ч. 10439 для ней назначенъ.

Ц. к. Сѣдъ повѣтовий.
Чорткѣвъ, 16 Сѣчня 1894.

L. 3150 (3944)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że Rada nadzorcza spółki handlowej w Zakopanem w miejsce Dyrektora Janusza hr. Tyszkiewicza, zamianowała członkiem Dyrekeyi Wiktora Ciechomskiego.

Nowy Sącz, 21 kwietnia 1894.

L. 965 (3948 1—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Kociołkową, że w dniu 12 maja 1890 zmarł w Jodłowej beztestamentalnie ojciec jej Jan Kunięga, do którego to spadku Maryanna Kociołkowa jako ustawowa spadkobierczyni jest powołana.

Wzywa się przeto Maryannę Kociołkową, aby się w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu do tutejszego sądu zgłosiła i deklarację do spadku podała, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem Antonim Furgalskim w Brzostku dla niej ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

Brzostek, dnia 20 lutego 1894.

L. 9147 (3823 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi za wiadomia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Romanowskiego, że wydany przeciw niemu na prośbę Zakładu kredytowego komercyjnego w Kołomyi nakaz zapłaty sumy wekslowej 95 zł. w. a. z pn. z 19 maja 1894 l. 7978 ustanowionemu kuratorowi dr. Maramoroszowi z Kołomyi doręczony został. Wzywa się zatem pozwanego, by te muż kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub sobie innego zastępcę ustanowił i takowego sądowi wymienił.
Kołomyja, 8 czerwca 1894.

L. 4188 (3825 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, iż w swym rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych wpisał przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Glinianach na Gliniański powiat sądowy stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, iż wybrano ks. Filomena Reszytłowicza na dyrektora, Jędrzeja Bałtarowicza na kasyera, Stanisława Budligę na kontrolora, Jana Bałtarowicza na zastępcę kasyera, Józefa Wolfa na zastępcę kontrolora na trzechletnią kadencję z dniem 19 kwietnia 1894 rozpocząć się mającą.
Złoczów, 26 maja 1894.

L. 4025 (3895 2-3)
Zawiadamiamy niewiadomą z życia i miejsca pobytu Chaję Itę Rappaport, że w sprawie egzekucyjnej Włodzimierza Trojańskiego przeciw Eleonorze Martynowicz poto 8915 zł. 94 dla tejsze ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Uiberał, polecając tejsze, aby kuratorowi środki do obrony swej dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała i tutejszemu sądowi o tem doniosła, gdyż skutki zaniechania tego sama sobie przypisze.
Rzeszów 31 maja 1894.

L. 4934 (3894 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie w sprawie Chane Tennenbaum przeciw Natanowi Chasenkopfowi i niewiadomemu z miejsca pobytu Mosesowi Staubowi ustanawia dla tejsze kuratora w osobie adwokata dr. Malca z substytucją adwokata dr. Alsa i wzywa go niniejszem, aby do ustanowionego kuratora celem dania mu bliższych informacji zgłosił lub sobie innego zastępcę prawnego wybrał i sądowi o tem doniosł.
Rzeszów, 7 czerwca 1894.

L. 3942 (3761 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca

bytu Jana Kicilińskiego, kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Łuczakowskiego z zastępstwem przez p. adw. dra. Csillika celem uskutecznienia doręczenia przeznaczonej dlań uchwały tutejszego sądu z dnia 11 listopada 1893 l. 16966 i ogłasza się edyktem publicznym w tym celu, aby tenże nieobecny albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.
Tarnopol, dnia 14 kwietnia 1894.

L. 8417 (3757 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Samuela Horowitza przeciw Judzie Gerstenhaber i tow. pto. 100 zł. a. w. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Judy Gerstenhabera adw. dra p. Staubera z substytucją adw. dr. Hullesa i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z 26 maja 1894. l. 8417.

O tem zawiadamiamy wymienionego pozwanego z poleceniem, ażeby temuż kuratorowi swe zarzuty udzielił lub innego zastępcę sądowi zapodał.
Kołomyja, 26 maja 1894.

L. 8339 (3783 2-3)
C. k. Sąd obw. w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Zygmuntovi Romanowskiemu

i Honoracie Romanowskiej pto 105 zł. aw. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Zygmunta Romanowskiego kuratorem adw. dr. Allerhanda z substytucją adw. dr. Krobieckiego a dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej Honoraty Romanowskiej kuratorem adw. dr. Haczewskiego z substytucją adw. dr. Trachtenberga i doręczył nakaz zapłaty z dnia 26 maja 1894 l. 8339 dla Zygmunta Romanowskiego przeznaczony do rąk kuratora adw. dr. Allerhanda a dla Honoraty Romanowskiej przeznaczony do rąk adw. dr. Haczewskiego.
Kołomyja, dnia 26 maja 1894.

L. 3707 (3790 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie niniejszem ogłasza, że zarejestrowano w księdze handlowej dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych zgłoszone przez zastępcę dyrekcji p. Henryka Dolanckiego rozwiązanie zarejestrowanego tutaj stowarzyszenia pod firmą: „Skład towarów kółek rolniczych w Tarnobrzegu, towarzystwo z ograniczoną poręką, z siedzibą w Tarnobrzegu“ i zarazem wzywa wierzycieli stowarzyszenia, by się ze swemi możliwymi roszczeniami do stowarzyszenia zgłosili.
Rzeszów, 10 maja 1894.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petittem centa, tłustym petittem 3 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratorium, są do nabycia we wszystkich traikach. 330

Dzierżawa do odstąpienia 335 morgów roli, 330 morgów łąk, bliższa informacja ulica Zimorowicza l. 7 pierwsze piętro. 747

Kwatera na czas wystawy. Salon, pokój i przedpokój na 3 osoby, przy ulicy Dominikańskiej, dziennie 3 zł. Informacji udzieli administracja Gazety Lwowskiej.

Stanisław Horszowski, Lwów, ul. Karola Ludwika 3. Wielki wybór fortepianów, pianin, harmonium, instrumentów samogrających. 793

Do serc litościwych udaje się z prośbą o wsparcie nieszczęśliwa Julia Łachocka, wdowa po awizerze kolejowym, który odebrał sobie życie pozostawiając żonę i drobne dzieci w nędzy ostatniej Datki łaskawe przyjmuje nasza Administracja.

DOBRA

w powiecie samborskim, oddalone od stacyi kolejowej Dobrowlany o godzinę jazdy, obejmujące ogółem 1550 morgów obszaru, z tego 240 morgów pszennej gleby i pastwisk, reszta zaś łąki, są z wolnej ręki do sprzedania. Budynki mieszkalne i gospodarskie nowe. Bliższej wiadomości udzieli dr. Bylina adwokat krajowy w Stryju. 730

Dr. Adam Majewski

zwinawszy swój zakład wodolecznicy na Kislece otworzył

Pensjonat

we własnym budynku przy placu św. Zofii naprzeciw wchodu do parku Kilińskiego i wstępu na wystawę krajową.

Własne łazienki dla procedur hydropatycznych. 691

Nowości w papierach listowych

stosowne na podarunki,

Ramy do obrazów,

poleta 695

po umiarkowanych cenach

F. Niżałowski

Lwów,

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

Za zł. 5.20

przesyła za zaliczką pocztową do wszystkich miejscowości Austro-Węgier ocłoną i opłaconą czterolitrową beczkę znakomitego

silnego Koniaku

R. Maiti, Capodistria. 620

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik „pod Kopernikiem“

Lwów, plac św. Ducha 604

(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odjazdu),



poleta w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, ewidery, lornety, binokle, daleko widze, barometr, termometr. Urządzenia dzwonek elektrycznych. Wszelkie reparacje uskuteczniają się najrybiej i najszybciej. Zamówienia z prowincji zdatwian odwrotnie.

C. k. dostawca Dzwonów przywilej i patenty

„EXSICCATOR“

100 proc. oszczędności przy każdej budowl.

Dowody w broszurce, którą każdemu gratis i franko się wysyła. Srodek niezbędny dla każdego obywatela etc.

Agentów poszukując.

Adres dla listów i telegramów:

„EXSICCATOR“ Wiedeń,

Kantor, IV, Hauptstrasse 63

w Krakowie

nie posiadam filii. 74

Żegiestów w Galicyi nad Popradem,

stacya pocztowa — telegraf w miejscu.

Najsilniejsza szczawa żelazista, skuteczna w chorobach kobiecych i anemii.

Lekarz zdrojowy dr. Wł. Hojnaeki.

Pora kąpielowa trwa od 1 czerwca do końca września.

Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydropatyczne i popradowe.

Woda żegiestowska znajduje się we wszystkich wielkich składowach wód mineralnych. 616

Z pierwszorzędných fabryk

Płótna, bieliznę stołową, ręczniki, chustki do nosa tuzin od zł. 2.40

poleta w wielkim wyborze magazyn

F. Knauera i Syna we Lwowie

plac Kapitulny l. 2. 716

Bezpośredni import

chińsko-rossyjskiej herbaty i kawy w najlepszych jakościach.

Herbata

ciemno naciągająca z miłą wonią.

1/2 kl. Congo „ 2. —

„ Souchong „ 2. —

„ Familijnej „ 3. —

„ Melange de Moskau „ 4. —

„ Melange de Londre „ 4. —

„ Wysiewek herbacian „ 1.30

„ Wysiewek własnych „ 1.60

Przy odbiorze trzech funtów opłać do każdej pocztowej stacyi.

Kawy

prowadzę w gatunkach szlachetnych, czyste, aromatyczne, opłacone do każdej pocztowej stacyi.

woreczek 3/4 klgr.

Garacas wysmienita „ 9. —

Cuba gruboziarnista „ 10. —

Ceylon „ 10.40

Ceylon gruboziarnista „ 10.70

Ceylon najprzedniejsza „ 10.70

Mocca arabska „ 10.70

Jawa złota gruboziarn „ 572

poleta handel

Karola Ballabana we Lwowie.

Łaskawe zlecenia z prowincji uskutecznią się natychmiast.

PARASOLKI

najnowsze w wielkim wyborze poleta najtaniej
MIKOŁAJ LUDWIG, Lwów, ul. Halicka 14. 769

Powszechna Wystawa krajowa.

Bloki i karty wstępu pojedyncze

po cenie blokowej,

Katalogi, Przewodniki,

Losy po 1 zł.

Wszystkie pisma europejskie,

Biurowo dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna

ulica Karola Ludwika l. 9,

Kiosk na Wystawie obok bramy głównej. 734

Rossyjską herbatę karawanową

w oryginalnem opakowaniu

Sergiusza Wasilewicza Perłowa w Moskwie,

opakowaną pod nadzorem ces. ross. władzy cłowej

po cenach moskiewskich począwszy od zł. 1.80 aż do zł. 10.40 za funt rossyjski poleta

B. SZABŁOWSKI

we Lwowie, ulica Trybunalska l. 1.

Cenniki gratis i franko. Opakowanie bezpłatne. Zamówienia od 3 funtów wysyłamy franko. 174